

BE CZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 6 (279)

25.04 – 22.05

ROK 2013 (XXV)

Cena 2 zł (5% VAT)

Góram nasi!

Fundacja Wokulski ma siedzibę w Warszawie. Co roku ludziom z całej Polski przyznaje ona za rok miniony tytuły „Pozytywista roku”. Nadaje je w kategoriach: 1) firmy rodzinne; 2) wizja i przywództwo; 3) badania i rozwój; 4) ekologia i rozwój zrównoważony; 5) otoczenie biznesu.

Wśród nominowanych za 2012 znaleźliśmy panią Jolantę Begińską – nauczycielkę ze szkoły w Łubnianach (wi-

zja i przywództwo) oraz pana Piotra Pancześnika – kupca z Opola (otoczenie biznesu). Na klepce 20 informujemy o uzasadnieniu tych nominacji a tu gratulujemy nominowanym i cieszymy się razem z nimi.

Przypomnę czytelnikom, że pani Jolanta Begińska i pan Piotr Pancześnik zamieszczali swe teksty w „Beczce”. Są więc oboje naszymi autorami. Na liście nominowanych z całej Polski aż dwóch autorów „Beczki” – naprawdę mamy powod do dumy.



Brak mleka!!!

W Niemczech wprowadzono reglamentację mleka dla niemowląt. Najwyżej dwa opakowania na klienta. Wcześniej już reglamentację wprowadziła Wielka Brytania. Także w innych krajach UE, w USA, Kanadzie, Australii, Japonii, Korei Południowej media biją na alarm. Z pótek sklepowych znika mleko dla niemowląt. Rodzice są pełni obaw. A wszystko przez Chińczyków! To chińskie niemowlęta objadają inne. (więcej na klepce 3)

Złe moce już przepędzone

Symboliczne otwarcie nowej siedziby Starostwa Powiatowego w Opolu miało miejsce we wtorek 16 kwietnia. Choć starostwo urządza tam już jakiś czas, to wciąż trwała adaptacja obiektu (kosztowała 2,3 mln zł), która wreszcie skończyła się.

Do budynku na rogu ulic Reymonta i 1 Maja wchodziło się wcześniej od ul. Reymonta a dziś wejście jest od ul. 1 Maja (widoczne na zdjęciu). Nie wszystkie wydziały będą w tym nowym, wielkim gmachu. Geodezja i kartografia oraz rolnictwo i nieruchomości zostaną na Placu Wolności. W budynku przy ul. Książąt Opolskich (koło ronda) zostaną zespół orzekania

o niepełnosprawności, poradnia psychologiczno-pedagogiczna oraz powiatowe centrum pomocy rodzinie. Będzie tam też zarząd dróg powiatowych (wcześniej był przy ul. Strzelców Bytomskich).

Bardzo obiegany wydział komunikacji trafi do nowego gmachu i właśnie w jego przyszłej sali odbyła się uroczystość symbolicznego otwarcia. Od razu też powstał problem, czy kierowcom wypada raczyć się szampanem w wydziale komunikacji i to jeszcze w obecności miejskiego komendanta policji, pana Jacka Tomczaka. Nie zdradzę, który wójt czy poseł jak zdecydował.

(Cd. na klepce 6)



W NUMERZE:

- Sukcesy uczniów z naszych gmin
- Okrutny Baćka dręczy dzieci
- XX Śląskie Śpiewanie

FAKTY*

● Ministerstwo pracy poinformowało, że w marcu 2013 nastąpił niewielki spadek bezrobocia wobec lutego 2013, co mogłoby wydawać się korzystną wiadomością, ale nie jest. W lutym 2013 bezrobotnych było o 168,5 tys. więcej niż w lutym 2012. Jeśli ministerstwo pracy dobrze oszacowało liczbę bezrobotnych w marcu 2013, to była ona większa o 174,0 tys. większa niż w marcu 2012. To wskazywałoby, że rzeczywiste bezrobocie rośnie, ale wzrost jest maskowany sezonowym zatrudnieniem. Według ministerstwa pracy na koniec marca 2013 było w Polsce ok. 2,32 mln bezrobotnych.

● Światowa Organizacja Turystyki (UNWTO) poinformowała, że w 2012 roku wydatki chińskich turystów na podróże międzynarodowe wzrosły w skali rocznej o 40 proc. osiągając wielkość 103 miliardów dolarów. Obywatele żadnego innego państwa nie wydali tyle na zagraniczną turystykę. Od 2012 turyści chińscy stali się więc najważniejszym źródłem dochodów światowej branży turystycznej i tak już zapewne pozostanie. Warto przypomnieć, że od 2009 Chiny są największym na świecie rynkiem nowych samochodów osobowych.

● Wstępne obliczenia GUS pokazywały, że polski PKB urósł w 2012 roku o 2,0 proc. Z dokładniejszych wyliczeń wynika jednak, że wzrost wyniósł tylko 1,9 proc. Zdecydował o tym IV kwartał, dla którego wstępne szacunki mówiły o wzroście 1,1 proc., a obliczenia pokazały, że było tylko 0,7 proc. Na 2013 w ustawie budżetowej zapisano wzrost PKB o 2,2 proc., ale ministerstwo finansów informuje obecnie, że skłania się ku pogładowi, iż będzie tylko 1,5 proc. wzrostu.

● Według danych FAO za 2011 rok Polska była drugim na świecie producentem malin. Zebraliśmy ich 118 tys. ton. Więcej zebrała tylko Rosja – 140 tys. ton. Na trzecim miejscu znalazła się Serbia – 90 tys. ton a na czwartym USA – 49 tys. ton. Jeszcze w 2007 mieliśmy IV miejsce, ale w 2008 wyprzedziliśmy USA a w 2010, wyprzedzając Serbię, trafiliśmy na II miejsce.

* Wersja faktów obowiązująca w dniu zamknięcia tego wydania „Beczki”.

Tusk był w Peru. Po co?

Premier Donald Tusk odwiedził w 2008 Peru. Udekorowano go tam najwyższym odznaczeniem „Słońcem Peru”. Było z tego dużo śmiechu i premier zyskał przydomek „Słońce Peru”. Krytycy zwracali uwagę, że premier chciał po prostu zrobić sobie atrakcyjną wycieczkę z rodziną. Na koszt podatnika oczywiście.

Mnie nie razi, że premier robi sobie wycieczki na koszt podatników. Nie razi mnie nawet, że ludzie władzy bardzo dbają o swe prywatne interesy. Razi mnie, że nie dbają o interes publiczny. Niech premier jedzie z rodziną na koszt podatnika do Peru, ale niech Polska też coś z tego ma. A nie ma! Za 2012 pod względem wielkości polskiego eksportu Peru było naszym 81. partnerem. Wyeksportowaliśmy tam za 40 mln euro. A przecież Peru jest terytorialnie cztery razy większe od Polski a ludnościowo porównywalne (30 mln).

Na 66. miejscu wśród państw, do których eksportujemy, była Antigua i Barbuda (88 mln euro) a na 64. Wyspy Marshalla (89 mln euro). To małe państwo wyspiarskie, na poziomie większej polskiej gminy. Premier Tusk nie był tam z wizytą, a są one dla nas ważniejszymi partnerami handlowymi. To po co premier był w Peru? Tylko z wycieczką?

Piszę o Peru, a chodzi mi o Nigerię. Premier Tusk był właśnie z wizytą w Nigerii. To najważniejsze państwo Afryki i rodująca się potęgą gospodarcza. Pisałem o tym w „Beczce” nr 6(245) z 20 kwietnia 2011, w artykule „Czy przyszłość będzie czarna?” Nie będę teraz pisał obszernie o Nigerii, ale przypomnę, że dwa wydania wstecz zwracałem uwagę na zawstydzającą polską nieudolność, gdy chodzi o sprawy kosmiczne („Polski kosmiczny wstyd”). Na klepce 24 jest informacja o nigerijskiej obecności w kosmosie. Wyprzedzają nas o epokę.

Nasze kontakty handlowe z Nigerią są raczej zdechłe. Jest na 68. miejscu wśród państw, do których eksportujemy (w 2012 – 75 mln euro). Boję się, że wizyta premiera w Nigerii niewiele zmieni i za parę lat okaże się, że to też była tylko wycieczka.

Piotr Badura



Z INNEJ BECZKI



■ Nigdy nie byliśmy krajem kolonialnym i to należy zawsze w kontaktach z Afryką podkreślać. Promowanie się jako „prymus Unii Europejskiej”, która postrzegana jest w Afryce jako „klub byłych kolonizatorów”, to piarowskie samobójstwo – mówi Marek Garztecki, ambasador Polski w Angoli i dodaje – Polskich polityków, biznesmenów a nawet turystów w kontaktach z Afryką dalej cechuje mieszanina wyższości, niczym nie uzasadnionej, z kompletnym niezrozumieniem afrykańskiej obyczajowości, kultury i sposobu myślenia. Paradoksalnie Polacy mają bardziej „kolonialne” myślenie niż ludzie z krajów ex-kolonialnych. Jest to kwestia ignorancji.

Pytany przez Dariusza Ciepiałę, co najbardziej razi Afrykanów w zachowaniu ludzi z Europy ambasador odpowiada – Nie sadzę, że Afrykanów coś „razi” w kontakcie z Europą. Większość z nich, poprzez wyjazdy stałe lub tymczasowe członków rodziny, czy nawet ich samych,

zna Europę znacznie lepiej niż Europejczycy Afrykę. Afrykanina nie „razi” zachowanie Europejczyka – czasem go ono bawi, czasem dziwi. Ot co.

W wywiadzie dla Wirtualnego Nowego Przemysłu Marek Garztecki wypowiedział się też na temat roli Chin w Afryce, stwierdzając – Obecność Chin w Afryce jest sprawą kontrowersyjną i niejednoznaczna. Są jej istotne plusy i istotne minusy. Plusem jest to, że Chiny złamały polityczny i ekonomiczny dyktat, jaki krajom afrykańskim narzucił Zachód. To pozwoliło wielu krajom uzyskać nareszcie własną podmiotowość. Minusem jest, że Chiny motywowane są wyłącznie zyskiem i często eksploatują kraje afrykańskie, także w zмовie z ich elitami, nie gorzej niż kiedyś kraje kolonialne. Drugim istotnym minusem jest fakt, że tanie produkty chińskie dziesiątkują afrykańską drobną wytwórczość a nawet miejscowy handel.

wnp.pl – 18 kwietnia

REKLAMA W „BECZCE”

tel. 606 977 733

– wysoka skuteczność
– niskie ceny

e-mail: beczka@ceti.com.pl



AUTO

ELEKTRYKA
MECHANIKA

Krzysztof Kasperek

Krzanowice k/Opola
ul. Stara Droga 18
Obwodnica Opola
tel. 609-133-623
czynne pn-pt 8-16

– klimatyzacja
– rozruszniki, alternatory
– autoalarmy
– centralne zamki
(sterowane pilotem)
– wymiana oleju (GRATIS!)

Brak mleka! Winne Chiny?!

W Niemczech wprowadzono reglamentację mleka dla niemowląt – alarmują media. Wcześniej już pisano o reglamentacji w Wielkiej Brytanii i wielu innych krajach. Klientowi pozwala się kupić jednorazowo tylko niewielką liczbę opakowań. Dwa lub trzy, zależnie od wielkości. Mimo to zdarzają się puste półki w sklepach i zdenerwowani rodzice.

Na stronie internetowej „Deutsche Welle” (wersja polska) ukazał się 18 kwietnia artykuł, z którego ilustracja wraz z tytułem zamieszczona jest u dołu. Następnego dnia opublikowały go „Gazeta Wyborcza” i „Metro” a także wiele innych polskich mediów. Nie są to jednak pierwsze artykuły na ten temat, bo ilustracja u góry pochodzi z publikacji, która ukazała się 25 marca.

Wspólną cechą wszystkich publikacji na ten temat, w wiodących polskich, zachodnioeuropejskich, czy amerykańskich mediach, jest przekonanie, że społeczeństwa są dziś już tak urobione przez propagandę, że przyjmą bezkrytycznie każdą brednię. Najsmutniejsze jest to, że wielu ludzi rzeczywiście uzna te brednie za prawdę.

Zdaniem wiodących mediów przyczyną braku mleka dla niemowląt w UE, USA i innych tzw. rozwiniętych państwach, jest masowe wykupywanie go przez Chińczyków, którzy nie chcą kupować mleka dla niemowląt u siebie w Chinach, bo nie ufają już chińskim producentom, z powodu

afery z 2008 roku, kiedy ujawniono, że firma Sanlu sprzedawała dla niemowląt mleko z domieszką melaminy. Melamina może doprowadzić do powstawania u niemowląt kamieni nerkowych. Z jej powodu zachorowały tysiące chińskich niemowląt a sześć zmarło.

Dziennikarz nastawiony krytycznie powinien dostrzec, że mamy przecież 2013 rok, i na wszelki wypadek sprawdzić, kiedy Chińczycy stracili zaufanie do chińskiego mleka dla niemowląt. Logiczne wydaje się, że powinni byli je stracić w 2008, po ujawnieniu afery Sanlu. Tak jednak nie było. Chińczycy stracili zaufanie do chińskiego mleka dla niemowląt na przełomie 2010/2011. Dlaczego czekali dwa i pół roku z utratą zaufania? Nie ma w tym sensu.

Krytyczny dziennikarz powinien też dostrzec, że przecież wciąż pisze się o biedzie w Chinach, o tym że tylko nieliczni mają tam dostatek, a przede wszystkim, że dzieci jest tam co kot napłakał, bo podobno obowiązuje twarda polityka jednego dziecka, i nagle okazuje się, że „biedni” Chińczycy masowo kupują przez internet mleko dla niemowląt po zachodnich cenach powiększonych jeszcze o marżę handlarza i koszt przesyłki kurierskiej do Chin. Przy tym do anonimowych handlarzy internetowych mają

Dzieci będą głodować przez Chińczyków? Znika mleko

© 25.03.2013 21:58 | CHINY, DZIECI, MLEKO W PROSZKU, SKLEP



absolutne zaufanie, bo przecież anonimowy handlarz internetowy w życiu by nigdy nie oszukał.

Bardzo dużo dobrej woli musi wykazać

dziennikarz wiodących mediów, by powtarzać bezkrytycznie te podsuwane mu brednie. A przecież wystarczy mlecznemu problemowi przyrzeć się nieco bliżej, by nabrać ogromnych wątpliwości. Propagandową brednią jest chińska bieda. Chińczycy są stosunkowo zamożni. Propagandową brednią jest tzw. „polityka jednego dziecka”.

Chińczycy wiedzą o niej tylko dzięki zachodnim mediom. Chińskie rodziny mają średnio wyraźnie więcej dzieci niż polskie. To są jednak tematy wymagające oddzielnych, dużych artykułów, więc dalej tylko o mleku.

Chińska firma Sanlu działała od 1996 roku. Nigdy nie miała problemów z jakością produkowanego przez siebie mleka. Rozwijała się bardzo dynamicznie. Stała się chińskim liderem w branży. Cieszyła się wielkim uznaniem klientów. Wzbudziła zainteresowanie zachodniego kapitału. W 2006 Sanlu stała się spółką, w której 43 proc. udziałów miała wielonarodowa firma Fonterra, działająca w Nowej Zelandii. Wkrótce potem doszło do afery ze skażeniem mleka melaminą. Fonterra twierdzi, że jest w całej sprawie bez winy i może tak jest. Czytelnik ma jednak prawo wiedzieć, że przez 10 lat, w których Sanlu była wyłącznie chińską firmą, nie było skarg na jej mleko, a wprost przeciwnie. Problem powstał wtedy, gdy w spółce był już zachodni kapitał. (Ciąg dalszy na klepce 4.)



SPOŁECZEŃSTWO

Powtórka z komuny. Chińskie niemowlaki wypijają mleko niemieckim maluchom

Studio Dekoracji Okien

Katarzyna Stiller

- firany
- zasłony
- karnisze
- szycie i montaż

Katarzyna Stiller

ul. Namysłowska 112
46-081 Dobrzeń Wielki

tel. 77 544 37 05
tel. 77 433 03 97

pon-pt. 9.00 ÷ 17.00
sob. 9.00 ÷ 14.00



tel. 77-46-96-777
www.kuznia.dobrzeń.pl

Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna (przy kościele św. Katarzyny)

N O W O Ś Ć !

Oprawiamy prace:

- dyplomowe
- magisterskie
- inżynierskie

Brak mleka! Winne Chiny?!

(Ciąg dalszy z klepki 3)

Dlaczego Chińczycy dopiero na przełomie lat 2010/2011, a właściwie to nawet dopiero w 2011 stracili zaufanie do chińskiego mleka dla niemowląt? Dlaczego nie stracili go od razu w 2008, po ujawnieniu afery Sanlu? Dlaczego czekali dwa i pół roku z utratą zaufania? I czy w ogóle prawdą jest, że stracili zaufanie do chińskiego mleka dla niemowląt?

Afera Sanlu zachwiała zaufanie Chińczyków, ale przecież Sanlu była firmą z zachodnim kapitałem, a ponadto ludzie wierzyli, że surowe ukaranie winnych tej afery (dwa wyroki śmierci, dożywocia i wieloletnie więzienia) powstrzymają innych od podobnych działań. Tymczasem w sierpniu 2010 rozeszła się w internecie wiadomość, że podobno zdaniem lekarzy w mleku dla niemowląt, produkowanym przez firmę Synutra, przekroczony jest dopuszczalny poziom hormonów i z tego powodu małym dziewczynkom zaczynają rosnąć piersi. W naszych mediach elektronicznych, powołujących się na brytyjskie („The Daily Mail”), pisano, że lekarze przeprowadzili już pierwsze testy i zapowiada się prawdziwy horror. Jak wyglądała prawda?

Z tego, co udało mi się znaleźć na ten temat, wynika, że u żeńskich niemowląt trzech kobiet (trzech!!!) stwierdzono podwyższony poziom hormonów żeńskich. To się zdarza z przyczyn wewnętrznych albo zewnętrznych. Kobiety zgadły się, że wszystkie trzy dają dzieciom mleko Synutry (podobnie jak miliony innych matek) i zaalarmowały lekarza, że to może być przyczyna. Lekarz zaproponował, by zmieniły mleko, jeśli to od Synutry budzi ich obawy. Do internetu poszła wiadomość, że lekarz stwierdził, iż mleko Synutry jest szkodliwe.

Przeprowadzono badania mleka zabranego od tych trzech matek, a także próbek z wielu sklepów. W żadnym nie było hormonów. Nie było też żadnych innych zgłoszeń ani nic, co mogłoby wskazywać, że

mleko Synutry jest szkodliwe. Mimo to informacja, że mleko Synutry zawiera szkodliwe hormony, krąży po sieci do dziś. Ponadto niemal każdy komentarz na temat Synutry zawierał przypomnienie afery z Sanlu.

Na początku 2011 w chińskim internecie rozeszła się wieść, że jedna z lokalnych chińskich firm, produkująca napoje mleczne, dodawała do nich hydrolizat białkowy, otrzymywany z odpadów garbarskich. Wiadomość po sprawdzeniu okazała się całkowicie fałszywa, ale zdążyła rozejść się szeroko po sieci i też zawsze z przypomnieniem afery Sanlu.

W końcu 2011 wybuchła nowa afera. W kartonikach z mlekiem (nie było to mleko dla niemowląt) z firmy Mengniu wykryto aflatoksynę. Tym razem była to prawdziwa wiadomość. Aflatoksyna występuje w niektórych pleśniach. Gdzieś widocznie w instalacji coś nie było dostatecznie czyste i pojawiła się pleśń. Nikt tego nie zauważył i zrobił się problem.

Nasz Portal Spożywczy napisał o aflatoksynie w chińskim mleku tak: „Silną rakotwórczą substancję pochodzenia pleśniowego, aflatoksynę, znaleziono w popularnym w Chinach mleku rodzimej produkcji”. Oczywiście przypomniano też aferę Sanlu sprzed kilku lat.

Tymczasem aflatoksyna pojawia się w mleku od czasu do czasu różnym producentom. Przed paroma dniami poinformowano, że Danone stwierdził, iż mleko od jednego z dostawców zawierało aflatoksyny, w związku z czym wycofa ze sklepów te produkty, do których to mleko mogło trafić. O aflatoksynach napisano przy tej okazji uspokajająco, że one tylko potencjalnie rakotwórcze. To jest prawda, ale dlaczego nie pisano tak samo w przypadku chińskiego mleka?

Ciągłe historyczne kampanie, wokół rzekomo nieustannie skażonej chińskiej żywności, wydają się być przejawem wal-

ki konkurencyjnej na chińskim rynku. Zachodnie koncerny chcą tam sprzedawać za wysoką cenę własne mleko dla niemowląt i inne produkty mleczne. Jeśli kierujący się europejskimi wartościami Samsung mógł wynająć studentów, by na forach internetowych udawali klientów zawiedzionych sprzętem konkurencji, to dlaczego mleczarze nie mieliby tak robić.

A swoją drogą, to czy w Polsce nie znaleziono w mleku ze Szczekocin trutki na szczury? Mleko to zużyte do produkcji słodczy. Ludzie, głównie dzieci, zjedli już te słodczyce i teraz uspokaja się ich, że takie trochę trutki nikomu nie zaszkodzi. A czy czeska wódka nie posłała ostatnio na drugi świat kilkudziesięciu osób? Takie przykłady z UE można podawać bez końca.

Chińczycy, którzy chcą kupić niemieckie, brytyjskie czy inne mleko dla niemowląt, mogą to zrobić w Chinach. Przecież np. Tesco ma tam swe hipermarkety, w których sprzedaje europejskie mleko dla niemowląt. Problem jest w cenie. Dagmara Kokościńska na stronie Moje Radio Coventry pisze, że duże opakowanie mleka Danone, za które w Chinach trzeba zapłacić równowartość 50 funtów, w Wielkiej Brytanii można kupić za 10 funtów. Nawet doliczając 15 funtów dla firmy pośredniczącej, i tak wyjdzie dwa razy taniej. Kupowanie przez internet to ryzyko, ale kusi dużo niższa cena.

Gdyby europejscy producenci nie manipulowali cenami, dotując mleko u siebie, a jednocześnie chcąc obedrzeć Chińczyków ze skóry, to całe chińskie kupowanie mleka w Europie nie miałoby miejsca. Wykupem tego mleka nie zajmują się przy tym sami Chińczycy. Myślę że nawet rzadko kiedy robią to dziś Chińczycy. Mamy w Europie dostatecznie wielu chętnych do wysyłania mleka Chińczykom.

Na koniec proponuję dwie tabelki. FAO informuje, ile który kraj czego produkuje w rolnictwie. Ostatnie dane są za 2011. Na podstawie danych FAO policzyłem produkcję mleka na głowę sześciu najludniejszych państw UE w 2011 i porównawczo 25 lat wcześniej, czyli w 1986. Z tabeli widać, że wszędzie produkcja mleka spada.

Dруга tabelka pokazuje spożycie mleka na głowę (spożycie ustala się tak, że np. zjedzone lody, jogurt czy ser przelicza się na mleko zużyte do ich produkcji i jako spożycie liczy się zużyte mleko). Ostatnim policzonym przez FAO rokiem spożycia jest 2009.

Produkcja mleka w UE spada, bo wskutek manipulowania cenami doprowadzono do jej nieopłacalności. Bez dotacji rolnik ma stratę. Nie można więc zwiększać produkcji, bo brak pieniędzy na dotacje. Bogatsze państwa mają mimo to dobry poziom spożycia (około 250 litrów rocznie). Biedniejszych już na to nie stać. A gdy biedniejsi chcą jeszcze eksportować produkcję mleczarską, to muszą zaciskać pasy własnym obywatelom.

Piotr Badura

Produkcja mleka litry/głowę			Spożycie mleka litry/głowę		
	1986	2011		1986	2009
Niemcy	431	341	Niemcy	226	262
Francja	483	364	Francja	295	247
W. Brytania	278	222	W. Brytania	232	244
Włochy	191	167	Włochy	262	247
Hiszpania	155	136	Hiszpania	157	149
Polska	409	315	Polska	273	188

Złe moce już przepędzone

(cd. z klepki 1)

W otwarciu nowej siedziby starostwa uczestniczyli przedstawiciele gmin powiatu, byli też postowie Ryszard Galla i Leszek Korzeniowski oraz wiele innych osobistości, m.in. wojewoda Ryszard Wilczyński, wyróżniony, bo wraz ze starostą przecinał wstęgę. Starosta tłumaczył to szczególną zasługą wojewody.

Kiedyś starostwo zajmowało parter bocznego budynku urzędu wojewódzkiego, ale wojewoda chciał więcej powierzchni i starostwo wypędził. Zyskał powierzchnię, ale starostwo też zyskało nowy, wielki gmach. Za poprawę sytuacji lokalowej od starostwa należy się więc wojewodzie uznanie.

Przed starostwem w gmachu był bank. Bezwzględnie należało więc skropić obiekty święconą wodą, by przepędzić złe moce. Poświęcenia dokonał biskup Paweł Stobrawa. Na zdjęciu poniżej stoi obok niego starosta Henryk Lakwa, mikrofon trzyma m. członek zarządu powiatu Krzysztof Wysdak a pani jest z partnerskiej Ukrainy. (Pb)



Animatorzy Roku 2013

W niedzielny wieczór (14 kwietnia) w sali Łubniańskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta gala „Anime 2013”, czyli wręczenie statuetek „Animatora Roku”. Nominowanymi byli w tym roku: Danuta Cimoszczyk, Konrad Pietrek, Parafialny Zespół Caritas w Brynicy, Oliwia Gawlica, Dariusz Palt, Piotr Przybylski, Mirosław Małeckki, Beata Urbanek, Helena Plotnik, ks. Krzysztof Mróz, Firma OPOLGRAF, Firma SEGET, Firma DIAKÓW, Firma PAMAS, Firma PLASTODREW, Jarosław Janicki, Chór „CANTILENE” pod kierunkiem Joanny Dudy-Kot oraz Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Białymostku.

Wszystkim wymienionym należą się gratulacje, gdyż niezależnie od tego, kto ostatecznie otrzymuje statuetki, samo nominowanie do tytułu „Animatora Roku” jest dowodem, że nominowany ma zasługi, które, zdaniem 20-osobowej kapituły, były tej nominacji uzasadnieniem.

Statuetki otrzymali: Danuta Cimoszczyk – w kategorii niezwykła postawa społeczna; Oliwia Gawlica – w kategorii sport; Beata Urbanek – w kategorii oświata; Mirosław Małeckki – w kategorii kultura – fotografia, dokument; ks. Krzysztof Mróz – w kategorii mecenas kultury; Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DIAKÓW – Tadeusz Diaków – w kategorii biznes; Jarosław Janicki – w kategorii kultura – twórca, poeta, pisarz, ryownik oraz Chór „CANTILENE” pod kierunkiem Joanny Dudy-Kot – w kategorii promocja gminy. Nagrodę specjalną otrzymał Regionalny Konkurs Literacki „Ze Śląskiem na ty”. Wszystkim gratulujemy!

Organizatorami „Anime” są Stowarzyszenie „Animator” oraz Łubniański Ośrodek Kultury. Sponsorzy, bez których impreza nie mogłaby się odbywać, to: Wójt Gminy Łubniany – Krystian Baldy, Bank Spółdzielczy w Łubnianach, Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej ECO-KOM Luboszyce – Piotr Cieślik, AUTO CZOK Kępa – Bernard Czok, RUDATOM Kępa – Dariusz Sznotala, Piekarnia Wodnicki w Kępie – Leokadia i Andrzej Wodniccy & Syn oraz Krzysztof Rother – firma Szron-Bis. Za naszym pośrednictwem organizatorzy dziękują wszystkim sponsorom.

Wyrazy uznania za pracę włożoną w organizację imprezy należą się: Piotrowi Cieślikowi – Przewodniczącemu Stowarzyszenia „Animator”, Krystianowi Czechowi – dyrektorowi Łubniańskiego Ośrodka Kultury, Natalii Musiała, Aleksandrze Dembowskiej, Róży Leja, Stefanii Fuhl, Agnieszce Stasz, Annie Malek i zespołowi muzycznemu, fotografom a także patronującym imprezie mediom – Radiu Plus Opole, Radiu Opole, „NTO” i „ECHU Gmin Opolskich”.

Indywidualne zdjęcia laureatów można obejrzeć na stronie internetowej ŁOK:

www.lodz.opole.pl

a dokładniejsze informacje o nich i o pozostałych nominowanych znajdują zainteresowani w „Echu Gmin Opolskich” nr 4(67) z 15 kwietnia 2013.

U góry pochodzące ze strony ŁOK zdjęcie zbiorowe laureatów. Stoją od lewej: ks. Krzysztof Mróz, Danuta Cimoszczyk, Tadeusz Diaków, Oliwia Gawlica, Beata Urbanek, Joanna Duda-Kot, Krystian Czech i Mirosław Małeckki.

GMEBLE
GIESA
www.giesa.pl

MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,
garderoby, szafy i inne

Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli

Popielów, ul. Klasztorna 3
Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22
tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183

**W ofercie
także
sprzęt AGD**

USŁUGI PROTETYCZNE

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez

Czynne codziennie od 11.00 do 17.00

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342
Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą
naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS

rabaty – raty – rachunki – kosztorysy



Młodzi literaci i recytatorzy

W Kole Teatralnym, działającym w Publicznej Szkole Podstawowej w Łubnianach, prowadzonym od wielu lat przez nauczycielkę języka polskiego, panią Jolantę Begińską, ciągle dążymy do doskonałości, nie poddajemy się i bez ustanku realizujemy cele wytyczone na początku każdego roku szkolnego, wypełniając stawiane sobie zadania.

Tworzymy różne projekty edukacyjne, piszemy prace literackie poruszające ciekawe tematy, recytujemy poezję, nie tylko tę łatwą, ale i trudną, poważną, zglębiającą nasze codzienne problemy i myśli. Na zajęciach koła staramy się dać z siebie wszystko, nie szczędząc wysiłku. Jesteśmy ambitni, bo nie chcemy zawieść spoczywających na nas i naszym otoczeniu oczekiwań.

Właśnie dzięki takim działaniom oraz uporowi, ale i wielkiej pracy, uczennica klasy IV, Julia Kołodziej odniosła sukces w Powiatowym Konkursie Literackim w Opolu, odbywającym się pod hasłem „Razem tworzymy bezpieczny świat”. Za pracę „Spróbujmy tworzyć bezpieczny świat” otrzymała III miejsce. Konkurs odbył się w ramach VI Dni Nauki i Kultury.

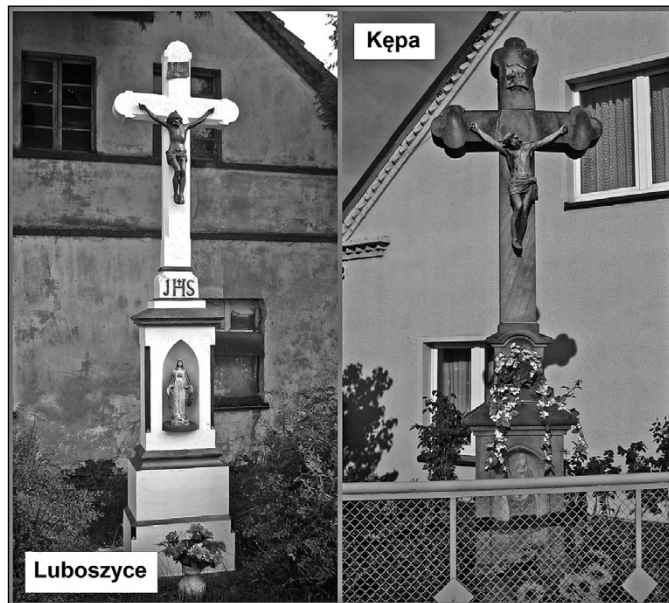
Konkurs ma na celu rozwijanie zdolności językowych, ale i pobudzanie aktywności twórczej uczniów, a nade wszystko propagowanie wspólnych działań zmierzających do budowania bezpiecznego świata. Jego organizatorem jest Publiczne Gim-

nazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Polskich Noblistów w Opolu. Honorowy patronat nad konkursem sprawuje Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu. Warto wspomnieć, że praca konkursowa Julki jest już trzecią pracą literacką napisaną przez nią w tym roku szkolnym.

Sukces odniósł także uczeń klasy V, Jakub Poliвода, „specjalizujący się” w recytacji. Pokonał on 26 konkurentów ze szkół podstawowych Opolszczyzny, zajmując III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji Jenieckiej „Nie tracimy pamięci”, w Łambinowicach. Kuba zmierzył się z trudną problematyką poezji służącej zrozumieniu ofiar dramatu wojennego i systemów totalitarnych, budzenia wrażliwości na cierpienie oraz wyrażenia szacunku dla ludzi poszkodowanych.

Organizatorem konkursu „Nie tracimy pamięci” jest od 21 lat Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach oraz Stowarzyszenie Przyjaciół tego muzeum. Konkurs odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Opolskiego i Opolskiego Kuratora Oświaty, zaś Telewizja Polska oddział w Opolu, Radio Opole oraz Nowa Trybuna Opolska objęły imprezę patronatem medialnym. Żywimy nadzieję, że w najbliższej przyszłości podołamy nowym wyzwaniom i będziemy zdobywać kolejne laury!

(BAJ)



Kamienne krzyże

W Luboszycach przy ul. Rzecznej, z prawej strony drogi, niedaleko od głównej szosy stoi piękny kamienny krzyż, dobrze widoczny dla jadących od Opola. W niewielkiej otwartej wnęce w cokole krzyża umieszczono figurę Matki Boskiej.

Krzyż postawiono w roku 1922, co zaznaczono na cokole, przy samej ziemi. Jego fundatorem był pan Stottko. Jak się dowiedziałem, rodzina Stottko już wiele lat temu wyjechała do Niemiec. Ich dom rodzinny stoi opuszczony. Sam krzyż jest bardzo zadbane. Ktoś się nim troskliwie opiekuje.

Drugi piękny krzyż z piaskowca, stoi w Kępie przy ul. Opolskiej 2. Postawiła go w roku 1911 rodzina Balzer, jako podziękowanie za Opiekę Bożą. Wykonał go kamieniarz Knauer z Opola (wtedy Oppeln). Krzyż stoi na gruncie prywatnym rodziny Piechota. W jego cokole jest oszklona wnęka z figurą Matki Boskiej Bolesnej.

Słyszałem kiedyś legendę, że na miejscu krzyża z Kępy był jakoby kiedyś cmentarz, ale nigdy nie spotkałem żadnego dowodu na to. Więcej przemawiałoby za tym, że jakiś cmentarz mógł być przy obecnej ul. Wróblińskiej, tam gdzie stał kiedyś w polu drewniany krzyż.

Ernst Mittmann

**MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ
OSÓB
I TOWARÓW**

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3
46-083 Nowe Siołkowice

kom. 603 193 155
tel. 77 46-92-008



KUC

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS



Stare Siołkowice, ul. Powstańców 21
tel. 77 427 56 25

Dwukrotni wicemistrzowie

Finał Wojewódzkich Igrzysk LZS w mini piłce siatkowej dziewcząt i chłopców odbył się 8 kwietnia w hali OSiR w Niemodlinie. Po wygranych wcześniejszych eliminacjach, półfinałach wojewódzkich do finału awansowały dziewczęta i chłopcy z PSP w Łubnianach. Oprócz reprezentacji z Łubnian brali w nim udział uczniowie z Domaszowic (dziewczęta i chłopcy), Ujazdu (dziewczęta), oraz Kadłuba (chłopcy).

Drużyna dziewcząt Łubnian po wygranych meczach z Ujazdem (2:0) i Graczami (2:0) zagrała o pierwsze miejsce z dziewczętami z Domaszowic. Obydwie drużyny spotkały się w finałach wojewódzkich już czterokrotnie (w 2008, 2010, 2011 i 2012). Po zaciętym meczu, godnym finału, lepsze okazały się tym razem dziewczęta z Domaszowic, które wygrały 2:0 (25:22; 26:24).

Wicemistrzyni z Łubnian grały w składzie: Anita Rossa, Dominika Stawecka, Łucja Trela, Anna Sowa, Dominika Westfal, Oliwia Baron, Justyna Holeczke, Sara Leckner i Zofia Kamińska. Najlepszą zawodniczką została Anita Rossa.

Wicemistrzami województwa zostali też chłopcy, którzy w pierwszym meczu przegrali 1:2 z Domaszowicami (późniejsi mistrzowie) a w drugim zwyciężyli 2:0 z Kadłubem. W meczu o drugie miejsce pokonali rówieśników z Graczy 2:1. Skład drużyny chłopców: Dawid Broniszewski, Mateusz Bewko, Jacek Warzyc, Rafał Staweczki, Adam Bednarski, Rafał Szędzielorz, Dawid Faltin, Kevin Szala i Jaku Kozioł. Najlepszym zawodnikiem został Rafał Staweczki.

Siatkarze z Łubnian zakwalifikowali się także do finałów wojewódzkich „KINDER+START”. W kategorii dziewcząt są to drużyny



ny z klasy VI (Anita Rossa, Dominika Stawecka, Łucja Trela, Sara Leckner i Zofia Kamińska) oraz z klasy V (Anna Sowa, Oliwia Baron, Justyna Holeczke).

W kategorii chłopców – drużyna z klasy V (Jacek Warzyc, Dawid Broniszewski, Rafał Szędzielorz i Adam Bednarski).

Finał dziewcząt zaplanowano na 20 kwietnia w Paczkowie a chłopcy zagrają 27 kwietnia w hali ZAKSY w Kędzierzynie-Koźlu. Zarówno w jednym jak i drugim finale występuje 8 najlepszych szkół i klubów z województwa. To wielki sukces dla łubniańskiej szkoły znaleźć się w tak wysmienionym gronie. Opiekunem uczniów z Łubnian jest pan Dariusz Pałt, nauczyciel wychowania fizycznego.

Sukcesy uczniów z naszych gmin

Z Jełowej dotarła do nas wiadomość o sukcesie uczniów tamtejszej podstawówki w Wojewódzkim Konkursie Języka Niemieckiego. W sobotę 6 kwietnia w sali Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom tego konkursu. Tytuł ten otrzymało aż trzech uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jełowej: Jennifer Krause (kl. V), Sebastian Segieth (VI) i Dawid Matuszok (V). Uczniów

przygotowała pani Beata Urbanek.

Gratulujemy jełowskim uczniom. Więcej informacji o udziale uczniów szkół z naszej okolicy w eliminacjach wojewódzkich zamieszczamy na stronach gmin. Podkreślamy przy tym, że sukcesem jest już sam udział w eliminacjach wojewódzkich. W części konkursów na szczeblu wojewódzkim nikt nie reprezentuje naszych gmin. Tym bardziej cieszy każdy reprezentant, nawet gdy nie zostaje laureatem.

Jeśli chodzi o uczniów z Jełowej, to dodajemy jeszcze, że w piątek 22 marca w Łubniańskim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje gminne Konkursu Recytatorskiego w języku niemieckim „Młódzież recytuje poezję”. Uczniowie z Jełowej zajęli tam również wysokie miejsca: I miejsca – Jennifer Krause i Emilia Czynny z kl. V a III – Sebastian Kansy z kl. IV (uczniowie pani Beaty Urbanek).



Na zdjęciach: 1) Pani Beata Urbanek oraz (od lewej) Sebastian Kansy, Emilia Czynny i Jennifer Krause; 2) od lewej: Jennifer Krause, Dawid Matuszok i Sebastian Segieth.

USŁUGI DENTYSTYCZNE

Wszystkie usługi protetyczne
np.: naprawy protez już od 30 zł

tel. 606-784-607, 77-454-67-14

Czynne codziennie 10:30 – 18:00

W soboty po telefonicznym uzgodnieniu



OPOLE, ul. 1 Maja 25/4 (róg Reymonta i 1 Maja)

WYSTAWIAMY RACHUNKI i KOSZTORYSY



Redit.pl

Tworzenie stron internetowych

46-024 Łubniany, ul. Opolska 50

Tel.: 77 550 58 63, tel. kom.: 519 104 235

e-mail: kontakt@redit.pl, www.Redit.pl



Tropem byłych Gescheftów Czarnowąsy – Zollamt (2)

W 1933 roku, na fali porządkowania lokalnej administracji państwowej, nowa władza obsadzała urzędy „swoimi”. Amtvorsteher Laxy został więc przeniesiony w stan spoczynku. Tym samym to, co urzędowe, nowa władza musiała z jego domu zabrać i ulokować gdzie indziej. Zdecydowała, że część trafi do starego „Zollamtu” (fotografia u samej góry) a reszta do nowo zbudowanego domu przy obecnej ul. Jagiełły, vis a vis budynku z czerwonej cegły, wtedy pierwszego od strony Borek, na którym do niedawna można było odczytać napis „Czarnowanż” na szczytowej ścianie. Ten nowy obiekt (druga fotografia) funkcjonował do 1945 roku jako Urząd Stanu Cywilnego.



Skoro budynek „Zollamtu” przejął więcej funkcji urzędowych, to Geschefty musiały się z niego wyprowadzić. Fautsch mieszkał już jakiś czas w Siedlungach na rogu aktualnej ul. Ogrodowej i ul. Jakuba Kani. Jedno pomieszczenie zaadaptował tam na sklep. Mniejszy, ale szło z niego wyżyć. Funkcjonował on do 1945 roku. Fryzjer Nentwich znalazł lokum w zabudowie Petera Laxego – Gasthausbesitzera. Tam dodatkowo prowadził interes rowerowy. Biuro Kreisspar- u. Girokasse przeniesiono do nowej „kamienicy” w centrum, na rogu obecnej ul. Jagiełły i ul. Chopina, czyli do domu, w którym obecnie działa sklep mięsny Matejki (trzecia fotografia). Amt był rozproszony. Myślano jednak o nowym obiekcie, reprezentacyjnym, godnym czasów i władzy.



Najniższe zdjęcie, z okresu tuż powojennego, pokazuje co jeszcze wtedy pozostało z Zollamtu. We wspomnieniach wielu ludzi „Zollamt” – stary urząd żyje jednak do dziś. Pamięta się także ludzi, którzy tam mieszkali, publicznie czymś zaskoczyli, np. braci Fautsch. Byli to chłopcy z pasją. Ciągle szukali wrażeń, a przy tym też interesu. Zbudowali samolot i z pochylni, dość wysokiej, chcieli się wzbić. Niestety skończyło się to na twardym lądowaniu jednego z nich. Innym razem z kolei, zelektryzowani wiadomością, że w nieodległych Siolkowicach odkryto węgiel tuż pod warstwą ziemi, wpadli na pomysł, że skoro w Świerkli jest tyle torfu, to musi tam być i węgiel, trzeba się więc do niego dostać.

Bracia zorganizowali wiercenia. Długo nic, aż tu nagle jest – czysty, elegancki węgiel, na dodatek już pokawałkowany. Zrozumieli w mig, że świerkanie sobie z nich zażartowali, więc odpuścili. (Stefan Kobienia – właściciel tartaku, człowiek o podobnej fantazji, pozwolił im wiercić „na swoim”, a jego robotnicy któregoś dnia dyskretnie wsypali do odwiertu wiadro fajnego węgla.)



Po reorganizacji „Zollamtu” dalej funkcjonowała tam poczta i w dalszym ciągu prowadził ją poczmistrz Kula, który po starciu mieszkał tam ze swoją rodziną. Jego chłopcy zafascynowani byli lotnictwem, samolotami. Budowali na strychu różne modele z elementów oryginalnych, które można było „w sieci” zamówić. Jeden taki o rozpiętości skrzydeł ponad 2 metry puścili ponoć z wieży kościelnej. Znaleźli go później gdzieś za Żelazną. Wiele się o tym mówiło we wsi, ale najwięcej w szkole, gdzie zakreconych, jak oni, było sporo. To był wręcz klub lotniczy.

Budynek urzędowy „Zollamtu” to obiekt o znacznie bogatszej historii, przede wszystkim XIX-wiecznej. Tu, gdzie z początkiem wieku, po sekularyzacji, przyjmował on atuty administracji państwowej, było właściwe centrum Czarnowąsy, z większością gospodarczych i publicznych ośrodków. Ale to już zupełnie inna historia.

Józef Moczko – świerklanin

Krótko z gminy

❖ W niedzielę 19 maja o godz. 15:00 w Parku Rekreacji koło Urzędu Gminy rozpocznie się III Parada Orkiestr Dętych im. Zbigniewa Machaczka.

❖ Towarzystwo Przyjaciół i Rozwoju Kultury organizuje w sobotę 8 czerwca wycieczkę do Wrocławia. Wyjazd o godz. 9:00 spod GOK w Dobrzeńcu Wielkim. W programie przewidziano: godz. 10:00 – Małujowice polichromie, 12:30 – Panorama Raclawicka, od 13:30 zwiedzanie Wrocławia z przewodnikiem (Ostrów Tumski, Archikatedra św. Jana Chrzciciela, Uniwersytet – Aula Leopoldina, spacer po rynku, Pałac Królewski, Opera, Ogród Japoński, pergola z fontannami). Odpłatność 35 zł (członkowie TPiRK – 30 zł), ale wstępy będą płatne oddzielnie.

❖ Przystanie kajakowe w Czarnowasach na Małej Panwi i w Borkach na Odrze wybuduje za ok. 46 tys. zł firma Usługi Ogrodnicze – Wocka Artur z Chrósćca. Oferta tej firmy była wyraźnie tańsza od pozostałych trzech (Borki, Lasowice Wielkie, Zielona Góra). Była jeszcze oferta z Barda, ale została odrzucona, bo miała braki.

❖ W przetargu na roboty budowlane w OSP Dobrzeń Mały oferty złożyło 7 firm. Odrzucono 5 ofert (Burgrabice, Ząbkowice Śląskie, Łubniane, Kluczbork, Lewin Brzeski). Dwie pozostałe były z Opola i Kluczborka. Wybrano Zakład Ogólnobudowlany Mariusz Kłonowski z Kluczborka, który wykona zadanie za ok. 194 tys. zł.

❖ W niedzielę 14 kwietnia w sali kinowej GOK odbył się Gminny Przegląd Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych. Frekwencja dopisała. Zdjęcia z imprezy są do obejrzenia na stronie GOK.

Nowe przedszkole w Chrósćcach

Przetarg na przebudowę budynku szkoły w Chrósćcach (ul. Szkolna 11) na budynek przedszkola wraz ze zmianą sposobu użytkowania obiektu ogłoszony został przez gminę 23 kwietnia. Po przebudowie obiekt będzie siedzibą Przedszkola Publicznego w Chrósćcach.

Zaadaptowany budynek będzie mieścił sale zabaw dla dzieci, sale zajęć indywidualnych, kuchnię, jadalnię, pomieszczenia biurowe oraz pomieszczenia techniczne. W budynku przewidziano również adaptację istniejącej sali gimnastycznej na część sypialniową dla dzieci (podczas godzin otwarcia przedszkola) oraz salę wielofunkcyjną wraz z zapleczem (podczas dni wol-

nych lub po godzinach otwarcia przedszkola).

W związku z istniejącymi obecnie funkcjami budynku część pomieszczeń zostanie przeznaczona na inne, istniejące funkcje takie jak siedziba lokalnego stowarzyszenia, pracownia komputerowa. Do innych funkcji niż przedszkole zostanie doprowadzone oddzielne wejście zewnętrzną klatką schodową.

Na oferty firm zainteresowanych tym zadaniem gmina zaczeka do 7 maja. Wybrana w przetargu firma będzie miała 180 dni na wykonanie zadania. Jeśli więc nie wystąpią jakieś utrudnienia, to przedszkole powinno być gotowe już w końcu obecnego roku.

Sukcesy uczniów gminnych szkół

Na listach finalistów konkursów dla uczniów szkół podstawowych znaleźliśmy tylko jednego reprezentanta gminy Dobrzeń Wielki. W finale Konkursu Języka Niemieckiego brał udział Marcel Skrzypiec, uczeń VI klasy szkoły w Kup. Jego nauczycielką jest pani Klaudia Hildebrandt-Kaluża.

Gdy chodzi o gimnazjalistów, to reprezentacja gminy Dobrzeń Wielki była zdecydowanie liczniejsza. W finale Konkursu Języka Niemieckiego dla gimnazjalistów gminę reprezentowała Antonia Sabasch z kl. III Gimnazjum w Dobrzeńcu Wielkim. Zdobyła ona tytuł laureata konkursu. Jest uczennicą pani Martyny Gonsior.

W XIII Wojewódzkim Konkursie Matematycznym reprezentowała gminę Paulina Długosz z Gimnazjum w Kup. Co ciekawe, reprezentowała ona gminę Dobrzeń także w Wojewódzkim Konkursie Polonistycznym. Rzadko zdarzają się uczniowie osiągający wojewódzkie sukcesy w dwóch tak

rozbieżnych dziedzinach jednocześnie. Matematyki uczy Paulinę pani Urszula Polankiewicz a polskiego pani Marianna Gerstel.

Paulina nie jest jednak jedynym podwójnym reprezentantem gminy Dobrzeń Wielki. Karol Zakrzewski z Publicznego Gimnazjum w Dobrzeńcu Wielkim uczestniczył zarówno w finale Wojewódzkiego Konkursu Geograficznego (geografii uczy go pani Gabriela Kachel) jak i w finale Wojewódzkiego Konkursu Technicznego.

W finale Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego uczestniczył Tobiasz Wróbel z Publicznego Gimnazjum w Dobrzeńcu Wielkim. Jego nauczycielką jest pani Maria Tkocz. Niewiele brakowało a do finału zakwalifikowałaby się także Paulina Studniczka, również z Publicznego Gimnazjum w Dobrzeńcu Wielkim. Zabrakło jej zaledwie dwóch punktów.

Wszystkim uczniom i ich nauczycielom gratulujemy sukcesów.

Liga ruszyła

Liga ruszyła w klasie B, 14 kwietnia. LZS GROM Świerkle gościł u siebie drużynę LZS Niewodniki. Z początku statycznie, później bardziej zrywnie, jedni i drudzy szukali możliwości zaskoczenia bramkarza. Gromowcy zaskoczyli po raz pierwszy już w pierwszej połowie. W drugiej poprawili na 2:0 i wydawało się, że tak już pozostanie. Niestety przeciwnicy wykorzystali moment dekoncentracji gospodarzy i ustalili wynik na 2:1. Piłka w grze.

Józef Moczko – świerkianin



Nowicki
Zakład Optyczny
od 1996 roku

tel. 77 469 64 37

- komputerowe badanie wzroku
 - porady lekarza okulisty
 - markowe oprawy i szkła
 - soczewki kontaktowe dobór i sprzedaż
 - naprawy
 - rabaty dla stałych klientów
- Przy zamówieniu okularów badanie gratis!**
pn-pt: 9.00 - 16.30
soboty: 10.00 - 12.00

☛ Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 85

GRUPA LOKALNA I BALATON

Lokalny portal internetowy

START! W MAJU START! W MAJU START! W



Kto go widział?

Zaginął pies Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starych Siołkowicach (na zdjęciu). Jest to pies wielorasowy z domieszką krwi malamut husky. Wabi się Bacardi. Ktokolwiek go widział proszony jest o kontakt z WTZ tel. 77 469-34-32

Na gminnej stronie internetowej można zobaczyć większe i kolorowe zdjęcia psa, gdyby ktoś miał wątpliwości.

Wiosna Kwiatów

Samorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji oraz Rada Sołecka w Popielowie zapraszają na „Wiosnę Kwiatów” w niedzielę 5 maja. Od godzin rannych trwać będzie sprzedaż kwiatów i sadzonek a od 15:30 ciekawy program artystyczny. Będą też grill, napoje, kawa, ciasto i lody.

Wojewódzkie sukcesy uczniów

Dwoje uczniów szkół podstawowych reprezentowało gminę Popielów na szczelbu wojewódzkim w konkursach przedmiotowych dla szkół podstawowych. Oboje brali udział w finale Konkursu Języka Niemieckiego. Z PSP w Starych Siołkowicach była Marlen Sadlo z klasy VI, uczennica pani Sylwii Kociok, a z PSP w Popielowie był Robert Mrugeła z klasy VI, uczeń pani Elżbiety Radzewicz. Zarówno Sylwia, jak i Robert zdobyli tytuły laureatów tego konkursu.

Dużo więcej było na szczelbu wojewódzkim gimnazjalistów z gminy Popielów (Publiczne Gimnazjum w Starych Siołkowicach). W samym tylko Konkursie Języka Niemieckiego było ich aż pięcioro. W tej piątce finalistów były cztery uczennice pani Zuzanny Halupczok: Natalia Jakubik i Nadina Blacha z klasy III oraz Alicja Wolniaczyk i Patrycja Urban z klasy II. Finalistą był też Mateusz Gamrot z klasy III, którego niemieckiego uczy pani Wioletta Reichert. Czwórce z piątki finalistów uda-

ło się uzyskać tytuł laureata (Natalia, Alicja, Patrycja i Mateusz).

Reprezentantką gminy Popielów w Wojewódzkim Konkursie Biologicznym dla gimnazjalistów była Daria Słabik z klasy II, uczennica pani Lidii Mencil. Daria zdobyła tytuł laureatki konkursu.

W Wojewódzkim Konkursie Geograficznym gminę Popielów reprezentowała Natalia Kubis z klasy III siołkowskiego gimnazjum, uczennica pani Edyty Macioszek. Natalia zajęła czwarte miejsce w województwie, uzyskując oczywiście tytuł laureatki konkursu.

W Wojewódzkim Konkursie Polonistycznym gminę Popielów reprezentowała Rokszana Kanczyk z klasy III, uczennica pani Katarzyny Słowikowskiej a w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym reprezentantem gminy Popielów był Adam Koliwieszka z klasy III, którego matematyki uczy pan Wiesław Moździoch.

Gratulujemy wszystkim finalistom i ich nauczycielom.

W XI edycji konkursu „Sołtys Roku”, który organizują „Gazeta Sołecka” i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, tytuł „Sołtys Roku 2012” otrzymała pani Danuta Izdorczyk, sołtys Starych Siołkowic. Gratulujemy!

Plac zabaw już gotowy

W dniu 5 września Stowarzyszenie Przyjaciół Popielowa „Razem” podpisało umowę przyznania pomocy na operację z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-2013 – dowiedzieliśmy się z gminnej strony internetowej.

Celem wspomnianego przedsięwzięcia było utworzenie w Popielowie bezpiecznego miejsca wypoczynkowego, umożliwiającego międzypokoleniową integrację i aktywność społeczną mieszkańców oraz odwiedzających Popielów turystów. Projekt przewidywał wykonanie ogrodzenia wyznaczonego terenu i wykonanie na nim placu zabaw.

Łączny koszt realizacji projektu wynosił około 40 tys. złotych. Na sumę tę złożyło się 25 tys. zł dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej oraz 10 tys. zł dofinansowania z budżetu Gminy Popielów. Brakującą kwotę stanowił wkład własny Stowarzyszenia i praca wolontariuszy. Przy realizacji tego projektu pomagali też bezinteresownie mieszkańcy wsi Popielów, którym Stowarzyszenie dziękuje za ich pracę i zaangażowanie.

Dzisiaj można się już cieszyć położonym przy ulicy Wolności w Popielowie nowym, kolorowym placem zabaw dla dzieci. Stowarzyszenie Przyjaciół Popielowa „Razem” zaprasza do korzystania z niego.



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

- przeglądy techniczne (rejestracja) wszystkich typów pojazdów
- komputerowa diagnostyka silnika
- remonty pojazdów
- wymiana opon i szyb samochodowych

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

**WIOSENNA
OBNIŻKA CEN WĘGLA**
WWW.SKLADOPALU.OPOLE.PL

**W MUROWIE
TEL. (77) 421 40 11; 691 179 205**

DORADZAMY • SPRZĘDAJEMY • DOWOZIMY

Po jednym na szkołę

Troje reprezentantów gminy Murów udało nam się odnaleźć na listach uczestników finałów wojewódzkich konkursów przedmiotowych dla uczniów. Każdy reprezentant był z innej szkoły, czyli jest po równo – trzy szkoły i trzech finalistów.

Z Publicznej Szkoły Podstawowej w Murowie jest Wanesa Segiet z klasy V, która uczestniczyła w finale Konkursu Języka Niemieckiego dla szkół podstawowych. Niemieckiego uczy Wanese pani Jolanta Kasprzik

Z Publicznej Szkoły Podstawowej w Starych Budkowicach jest Magdalena Malik, uczennica klasy V, która uczestniczyła w finale Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego. Polskiego uczy Magdalenę pani Joanna Chranowska.

Z Publicznego Gimnazjum w Zagwizdzu jest Patryk Kurt, uczeń III klasy, finalista XIII Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla gimnazjalistów. Matematyki uczy Patryka pani Stefania Krawczyk.

Gratulujemy uczniom i ich nauczycielkom.

Rajd z STB

Każdy może wziąć udział w rajdzie rowerowym, który wystartuje w niedzielę 28 kwietnia o godz. 14:00 z rynku w Starych Budkowicach. Przewidziany jest posiłek i atrakcje. Trasa (25 km) wiedzie ze Starych Budkowic przez Dębinię, Bukowo, Radomierowice, Młodnik, Grabice i Kęszyce na powrót do Starych Budkowic. Organizator – Stowarzyszenie STB – serdecznie wszystkich zaprasza.

Święto zabytków w Zagwizdzu

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków obchodzony jest na świecie od 1983 roku. Ustanowiła go Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków (ICOMOS) a UNESCO wpisało go do rejestru ważnych imprez kulturowych o znaczeniu światowym. Na całym świecie święto jest obchodzone 18 kwietnia, ale w praktyce to tylko w pobliżu 18 kwietnia, jak akurat gdzie pasuje.

Opolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu pasowało w tym roku 22 kwietnia. Inną ciekawostką było to, że święto obchodzono na wyjeździe a dokładniej w Zagwizdzu. W wyborze miejsca nie ma przypadku. Gmina Murów ma duże zasługi w ochronie zabytków a Zagwizdzie jest w te zabytki najbogatsze z gminy i w dodatku większość z nich otrzymała w ogólnopolskim konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków tytuł „Zabytku Zadbanego”.

Nie było też chyba przypadku w tym, że główna część spotkania odbyła się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zagwizdzu, bo warto przypomnieć, że 20 kwietnia ubiegłego roku ks. Alfred Skrzypczyk został odznaczony przez wojewodę Ryszarda Wilczyńskiego złotą odznaką „Za

opiekę nad zabytkami” (u góry fragment zdjęcia z tej uroczystości z wojewodą i ks. Skrzypczykiem; całe zdjęcie jest na stronie internetowej wojewody). A przy tym już w 2003 roku ks. Skrzypczyk otrzymał srebrną odznakę „Za opiekę nad zabytkami”.

Na uroczystości do Zagwizdza przybyło wielu gości. Mogli oni wysłuchać prof. Andrzeja Kossa – Dyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Warszawie, który opowiadał o Zamku Krzyżtopór, prowadzonych w jego ruinach pracach konserwatorskich i funkcjonalnych aspektach zabytku z metryką trwałej ruiny.

Spotkanie w Zagwizdzu było też okazją do wręczenia odznak „Za opiekę nad zabytkami” oraz nagród dla laureatów konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży, zatytułowanego „Mój ulubiony zabytek, pomnik historii”.

Po części oficjalnej była przerwa na kawę i poczęstunek w świeżo wyremontowanej salce parafialnej a potem można było wziąć udział w grze terenowej „Poznaj zabytki Zagwizdza”, która jest ciekawym sposobem na zapoznanie się w terenie



z atrakcjami Zagwizdza. Uczestnicy gry poznawali historię m.in. zespołu Huty Żelaza, kościoła parafialnego oraz parafialnego Ogrodu Botanicznego. W grze wzięło udział 80 uczestników.

Więcej szczegółów z obchodów w Zagwizdzu zainteresowani znajdą na stronach gminy Murów i sołectwa Zagwizdzie.

www.murów.pl

www.zagwizdzie.pl

Na obu tych stronach są też zdjęcia z obchodów. Dwa z nich zamieszczamy tu poniżej.



Wójt Gminy Murów zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy w Murowie oraz na stronie internetowej www.bip.murów.pl Zarządzeń Wójta nr Or.0050.20.2013 i Or.0050.21.2013 z dnia 16 kwietnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy, stanowiących własność Gminy Murów – położonych w miejscowości Murów.

Magazyn Węglowy

Stare Budkowice, ul. Targowa 40

Oferuje: Węgiel: Kostka, gruby, orzech, EKO groszek, miął, koks

Tel. 77 4210011 kom. 511 391 514

Atrakcyjne ceny!

Atrakcyjne ceny!

Z historii opolskiego piwowarstwa (41) Browary powiatu opolskiego⁽⁴⁾

Browar w Kup (2)

Browar w Kup był zakładem bardzo małym. Budynek warzelni piwa wraz ze słodownią miał długość około 20 metrów i szerokość 10 metrów. Do warzelni dobudowana była gorzelnia, której wymiary wynosiły około 6 metrów na 5 metrów. Z reguły w przybrowarowych gorzelniach palono gorzałkę z drożdży, które są produktem ubocznym przy produkcji piwa.

Zamieszczony tutaj rysunek pokazuje plan browaru, słodowni i gorzelni w Kup. Poszczególne naczynia w warzelni piwa zostały oznaczone numerami: 1) zbiornik

na gorącą wodę, 2) kadź zacierana, 3) kadź filtracyjna, 4) kocioł warzelny.

Numerem 5 oznaczona jest kotłownia, w której znajdowało się palenisko służące do podgrzewania kotła warzelnego oraz pieca znajdującego się w izbie piwowara. Suszarnia siodła posiadała osobne palenisko, oznaczone na planie numerem 6.

Kadzie w browarze miały kształt prostokątny, co świadczy o tym, że piwowar musiał mieszać zacier ręcznie. Mieszadła mechaniczne stosowano w kadziach o kształcie okrągłym, lub ewentualnie owalnym. Kocioł warzelny był wmurowany, a jego palenisko znajdowało się poza

warzelnią, w kotłowni. Browar był najprawdopodobniej budynkiem parterowym, natomiast słodownia musiała być co najmniej budynkiem dwukondygnacyjnym, o czym świadczą zaznaczone na planie schody. Na parterze znajdowało się klepisko, na którym produkowano sód oraz palenisko suszarni, natomiast na pierwszym piętrze magazyn siodu oraz suszarnia. Piwnice fermentacyjne oraz leżakownia, w której piwo dojrzewało, musiały się znajdować w osobnych budynkach, które nie są na powyższym planie zaznaczone. Z reguły do zakładu piwowarskiego należał jeszcze zakład bednarSKI ze smołownią, w której smołowano beczki, oraz stajnie i ewentualnie kuźnia.

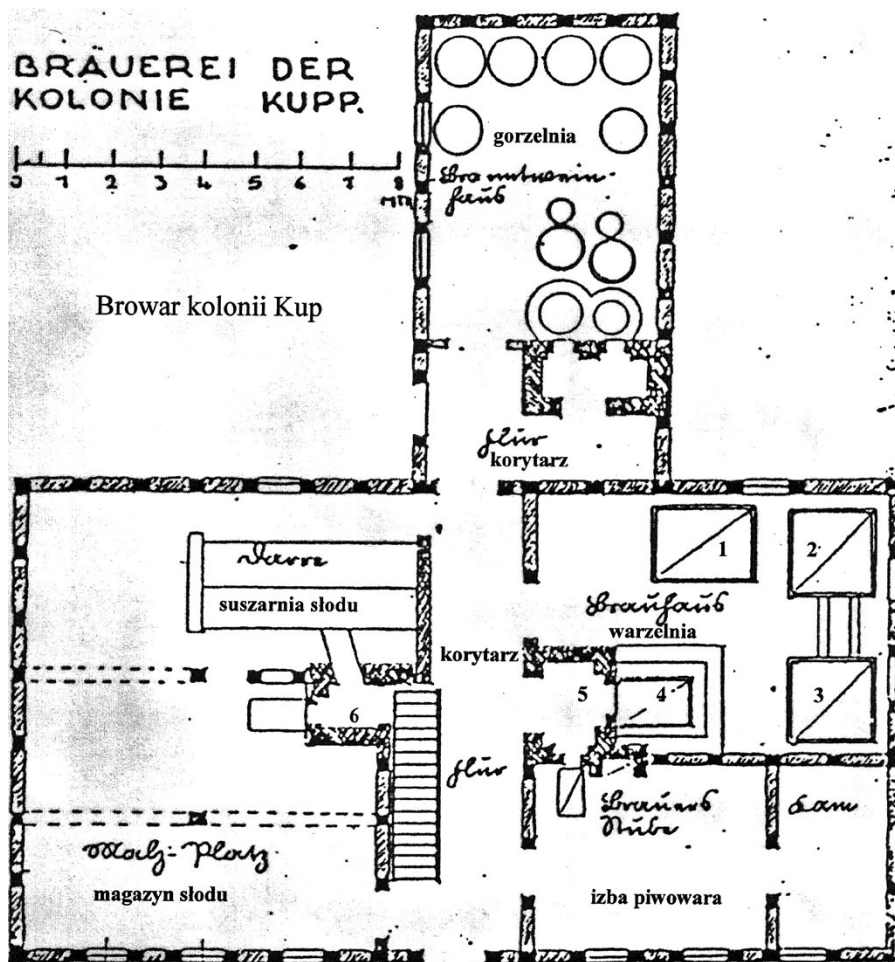
Browar w Kup używał suszarni siodłowej (typu niemieckiego). Na klepce 14 znajduje się zdjęcie tego typu suszarni, pochodzące z Muzeum Piwowarstwa w Piłźnie (źródło: Piwo we Wrocławiu str. 24). Rysunek pod tym zdjęciem pokazuje opróżnianie suszarni siodłowej (źródło: GGB Jahrbuch str. 113).

Zanim drewniane beczki napełniono piwem, należało je najpierw uszczelnić i wysterylizować. Uszczelnić nie dlatego, aby nie wyciekło z nich piwo, bo na tyle były one szczelne. Chodziło głównie o to, aby z beczki nie uleciał się zawarty w piwie dwutlenek węgla.

Jedyną metodą sterylizacji i uszczelniania było smołowanie. Podczas tego procesu wtryskiwano do beczki gorącą smołę piwowarską, zamykano ją i obracano, aby smoła zanim stwardnieje, wypełniła wszystkie szczeliny. Do smołowania beczek używano specjalnej mieszanki, uzyskiwanej z żywicy świerkowej, parafiny i innych domieszek, które często były tajemniczą produkcją. W naszych okolicach najbliższym producentem smoły piwowarskiej była firma Otto Chotzen w Giuchołazach. Znane na skalę europejską firmy produkujące smołę, lub żywicę piwowarską, znajdowały się we Wrocławiu. Były to firmy Gebrüder Guttsmann oraz Nathan Schäffer.

Na klepce 14 znajduje się ilustracja pokazująca smołowanie beczek. Pod nią jest reklama rafinerii smoły świerkowej i fabryki szpuntów do beczek Otto Chotzen w Giuchołazach. Reklama ta pochodzi z 1907 roku. (cdn.)

Andrzej UrbaneK



AUTO ELEKTRYKA MECHANIKA Diagnostyka komputerem

KLIMATYZACJA – serwis + naprawa
NAPRAWA: rozruszników, alternatorów, elektroniki, ABS i sterowników, AIRBAG itp.
REGENERACJA TURBOSREŻAREK
PEŁNA GAMA AKUMULATORÓW
Naprawa i montaż zamków centralnych – z pilotem – alarmów, montaż sprzętu audio, naprawa ogrzewania webasto
przeglądy okresowe, elektryka ciągników i maszyn rolniczych.

Józef Patrzek
Brynica
Łubniańska 31a
tel./fax:
77 421-52-48
tel. kom.
609 381-213

SERWIS UKŁADÓW WYDECHOWYCH

Zapraszamy: pon.-pt. 8:00-16:30, sob. 8:00-13:00

FIRMA OFERUJE:

- ◆ naprawę układów wydechowych
- ◆ sprzedaż i montaż tłumików
- ◆ katalizatory ◆ końcówki ozdobne
- ◆ tłumiki sportowe ◆ złącza elastyczne

AUTO SERWIS

„ANMAR” S.C.
tel. 77 453-02-69
kom. 509-167-193
lub 608-386-804

Marian Schmidt i Andrzej Szczuka, 45-129 Opole, ul. Kępska 2

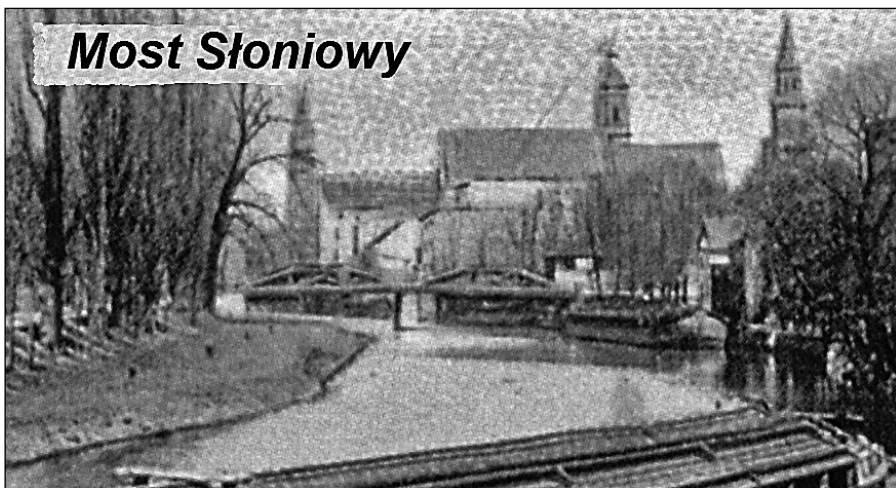
Sukcesy uczniów

Na listach uczestników finałów konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych trafiłszy na dwie osoby z tej części Opola, do której dociera „Beczka”. Obie są z PSP 26 w Grudziach.

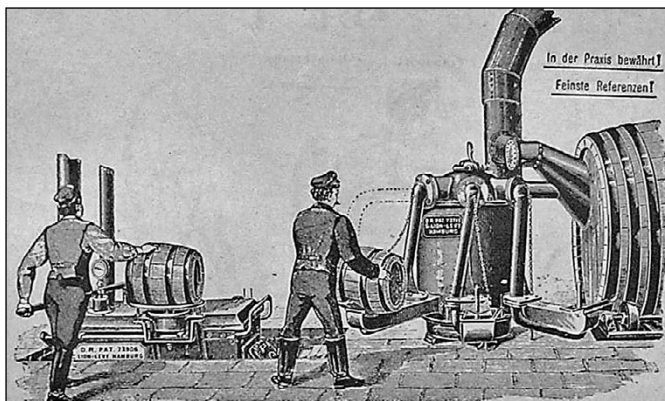
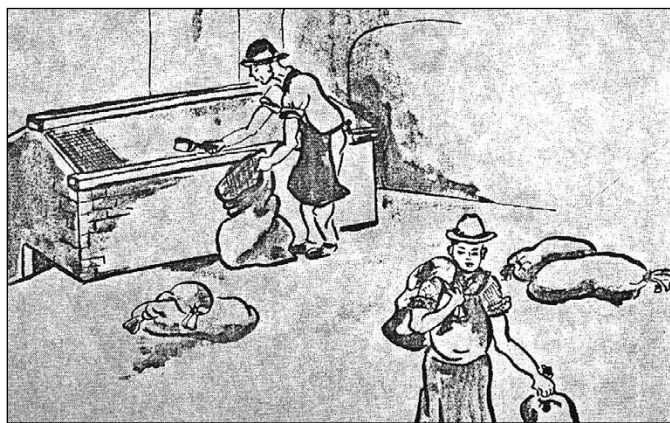
Na liście finalistów Konkursu Języka Niemieckiego jest Laura Bernert z klasy VI, uczennica pani Gizeli Lisy a na liście finalistów Konkursu Polonistycznego jest Zofia Strzyż z klasy V, uczennica pani Barbary Passon. Gratulujemy uczennicom i ich nauczycielkom.

Jeśli już jesteśmy przy grudzińskiej szkole, to 19 kwietnia odwiedzili ją przedstawiciele Bractwa Rycerskiego KERIN. Przybliżyli oni uczniom czasy Mieszka I. Z kolei 22 kwietnia uczniowie pięknie wysprzątały grudziński park (Grudzicki Grąd) i apelują, by to uszanować, cieszyć się pięknym parku, ale nie śmiecić.

Most Słoniowy



Myśleliśmy, że nie zachował się żaden obraz opolskiego Mostu Słoniowego (Elephantenbrücke). Most ten rozebrano w 1902 roku i na jego miejscu zbudowano nowy, czyli obecny Most Groszowy, łączący Plac Wolności z ul. Piastowską. Tymczasem na stronie Fotopolska.eu znaleźliśmy pocztówkę z Mostem Słoniowym, pochodzącą z 1902 roku, czyli z roku rozbioru mostu. Opublikowaliśmy ją w książce „Opole na dawnej pocztówce”. Powyżej jej fragment. Nazwa „Most Słoniowy” jest dopisana przez nas. Na oryginalnej pocztówce nazwa byłaby zresztą po niemiecku.



Fichtenpech-Raffinerie Spundfabrik

Otto Chotzen, Ziegenhals.

Tüchtige Vertreter

(14)

in allen Gegenden des Reiches und des Auslandes gesucht.

27 LAT NA RYNKU

NIERUCHOMOŚCI



Rok założenia 1986

Lic. Nr 692

Blaut

tel. **604 44 76 52**

46-200 Kluczbork, RYNEK 12

e-mail: biuro@prohaus-blaut.pl

tel. +48 77 417 02 90, www.prohaus-blaut.pl

WYCENA - 48h • OCENA - 24h

GABINET DENTYSTYCZNY

restige

45-531 Opole

ul. G. Morcinka 43

tel. 77 423-44-85

tel. kom. 508 519 192

Czynne 6 dni w tygodniu
w godzinach 9.00 – 21.00

e-mail: prestige4@op.pl

www.prestige.opole.pl

Werntal-Zeitung

ARNSTEINER
Antliches Bekannmachungs- und
Anzeigenblatt der Stadt Arnstein



NACHRICHTEN
Mitteilungen des Landratsamtes
Main-Spessart in Karlstadt

Büchold. „Człowieku nie irytuj się, h – to zdanie stanowiło myśl przewodnią, która przyświecała popołudniowemu spotkaniu seniorów z młodzieżą przystępującą do bierzmowania. Współpracę ze starszymi zaplanowano w przygotowaniach do przyjęcia tego sakramentu. Seniorzy przyjęli zaproszenie młodzieży z wielkim entuzjazmem i z takimże entuzjazmem podchodzili do proponowanych gier. Gości czekała miła niespodzianka w formie lekkich ciast i tortów

oraz kawy, o które zadbały mamy aktywnej młodzieży.

Binsbach. W ramach kształcenia dorosłych stylistka i znawczyni kolorów Petra Just z Würzburga zaprosiła tutejsze panie i zapoznała je ze sposobem oddziaływania barw na psychikę człowieka i ich indywidualnym doбором. Tak więc na przykład jeśli od rana czujemy w sobie irytację, nie powinniśmy ubierać się tego dnia na czerwono, bo to kolor wzmagający aktywność, ale także agresję. Dla uzyskania równowagi z czerwienią stosujemy błękit i zieleń, przy czym zieleń jest cieplejsza od błękitu. Odzież w kolorach żółtym i pomarańczowym zakładamy na popołu-

dnia, w czasie wolnym. Do kolorów o charakterze mistycznym należą lila i fiolet. Panie dowiedziały się też, jakie kolory dobierać w określonych porach roku, w swojej pracy itd. Kolejnym tematem spotkania było dostosowanie do rodzaju pracy, pory, cech osobistych – ozdób, a więc szali, chustek oraz sztuka ich artystycznego i stabilnego drapowania i wiązania, no i dobór wszelkiego rodzaju biżuterii.

Arnstein. Wczesnowiosenne marcowe marsze miłośnicy męskich wędrowek mają już za sobą. Piesze wędrowki będą się odbywały oczywiście nadal, cyklicznie, w dwu grupach, dla których opracowane są odpowiednie trasy.

Aktywni młodzi z Masowa

Kolejną radą sołecką, której dokonania prezentujemy jest Rada Sołecka z Masowa. Jej skład to panie Maria Filip i Agata Nalewaja oraz panowie Marek Sitarski, Bernard Barsolek i Sławomir Górka. Dowodzi nimi pani Agnieszka Stręciok.

Prezentację dokonań rozpocząć trzeba od dożynek, których organizacją minionej jesieni zajmowało się sołectwo masowskie. W upleceniu korony żniwnej brała udział większość kobiet pod kierunkiem pani Anny Gwóźdź. Uszyto też nowe stroje dożynekowe, a po dożynkach dla wszystkich mieszkańców Rada Sołecka zorganizowała w formie rewanżu festyn dożynekowy z pieczonym prosiakiem i ciastem upieczonym przez panie z rady i inne mieszkanki Masowa.

W grudniu wszystkie dzieci wraz z młodzieżą gimnazjalną otrzymały paczki mikołajowe. Wokół podwórza świetlicy wiejskiej wykonano nowy płot i poddano remontowi plac zabaw, bo część elementów urządzeń wymagała już wymiany na nowe. Przeprowadzono też remont świetlicy wiejskiej łącznie z wymianą okien, pomalowaniem sali i kuchni i zawieszeniem nowych firanek. Po remoncie potrzebne było gruntowne sprzątnięcie, czym zajęły się panie Ewa Holeczke i Agnieszka Stręciok.

Remont sporo kosztował, więc pozostałych pieniędzy starczy już tylko na Dzień Dziecka i prezenty z okazji św. Mikołaja. Rada z Masowa urządziła też kolejny, bardzo udany Dzień Kobiet.

Pani sołtys podkreśliła, że zwiększyło się bardzo zainteresowanie ludzi młodych pracą na rzecz wsi oraz wsparcie starszych mieszkańców, co w trudnej pracy o charakterze społecznikowskim jest bardzo ważne.

Masowianie bardzo pozytywnie wypowiadają się o pracy pani Agnieszki Stręciok jako sołtyski, a także o pracy całej rady, i cieszą się, że młodym leży na sercu dobro wszystkich mieszkańców.

Pani sołtys dziękuje wszystkim, którzy wspomagają działania rady w formie konkretnej pracy, a także dobrym słowem.

Redakcja też wyraża swoje uznanie za ogrom wykonanej pracy i chęci do dalszego działania.

Rozwita Pierzyna



Dokarmiali bociany i przeżyły

Pierwszy bocian przyleciał na łąkę koło Doroty i Janusza Królów z Dąbrówki przed Wielkanocą. Stał osowiały, z opuszczonym łebkiem. Był po prostu głodny, ale nie zdążył niczego znaleźć, bo spadł śnieg. Wtedy pani Dorota przygarnęła mu do brzegu stawu śnięte ryby. Wkrótce nadleciał drugi bocian. Królowie kupowali wątróbkę, dostali też żołądki drobiowe od Bolka Oliwy.

Niestety do pożywienia dobrały się kruki i wszelkie inne ptactwo, które wobec tego też trzeba było dokarmiać. Ale wytrwałość się opłaciła, bo i bociany i inne ptaki przeżyły pod lasem u Królów nawrót zimy. Redakcja „Beczki” ma nadzieję, że teraz bociany odwdzięczą się za pomoc i szczerze obdarują dziećmi mieszkańców Dąbrówki. Opisana wyżej para bocianów ma swe gniazdo na wprost domu państwa Pączków.

Rozwita Pierzyna

Brawo siatkarki z Łubnian

Już po zamknięciu „Beczki” otrzymaliśmy informację o sukcesie dziewcząt z klasy V PSP w Łubnianach. Podczas rozgrywanego 20 kwietnia w Paczkowie finału wojewódzkiego Mini-Siatkówki Dziewcząt „Kinder+Sport” zdobyły one tytuł wicemistrzyń województwa i awans do rozgrywek na szczeblu makroregionu (województwa opolskie, dolnośląskie, śląskie).

Już dziś gratulujemy dziewczętom i ich opiekunowi, Dariuszowi Pałtowi. Cały materiał zamieścimy w następnym wydaniu „Beczki”.

ORGANIZACJA IMPREZ ROZRYWKOWYCH
NAGŁOŚNIENIE, MUZYKA, KONFERANSJERKA, AGENCJA ARTYSTYCZNA



WSPÓLPRACUJ Z NAMI
PRZY ORGANIZACJI IMPREZY

FESTYN
2013

- usługi konferansjera, aranżacja programu,
- organizacja występu znanych wykonawców,
- nagłośnienie, obsługa akustyczna,
- dodatkowo pośrednictwo w wynajmie namiotów

504 251 946
508 409 488
500 285 067

OFERTA CAŁOROCZNA: usługi grupy prezenterów muzycznych
CIEKAWY PROPOZYCJE, ATRAKCYJNE CENY

www.sbirt.w8w.pl, sbirt.opole.zawada@interia.pl

Pan Sebastian Klotka, przewodniczący Komisji Skrutacyjnej dla Wyborów do Młodzieżowej Rady Gminy Turawa na V kadencję, poinformował nas o przebiegu wyborów nowej MRGT. Poniżej zamieszczamy otrzymaną informację.

Do jeziora?

Przez chwilę, z powodu zwołanej na 15 kwietnia konferencji pn. „Poprawa jakości wód zlewni Małej Panwi”, znów było głośno o nieśmiertelnej sprawie niesłuchanie kosztownego oczyszczania Jeziora Dużego. Nie jestem specjalistą, ale intuicja podpowiada mi, że jedynym sensem oczyszczania jeziora jest nabijanie sobie przez cwaniaków swoich kieszeni publicznymi pieniędzmi.

Jezioro Duże to zbiornik przepływowy. Gdy będzie do niego wpływać czysta woda, to w krótkim czasie będzie on do czysta wypłukany. Jeśli będzie wpływać brudna woda, to czyszczenie go nie ma sensu. A co wpływa do zbiornika? Też chciałbym to wiedzieć.

Akurat przed paroma dniami Warta Glass Jedlice SA wystąpiła z wnioskiem o udzielenie jej pozwolenia wodno-prawnego na wprowadzanie do oczyszczalni w Antoniowie swych ścieków, średnio 192,42 kubika na dobę. Stare pozwolenie z 2009 roku wygasa im 31 czerwca (taką datę podaje starostwo), więc muszą dostać nowe. Firma informuje, że w jej ściekach będą substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego: węglowodory ropopochodne – 15 mg/litr, bar – 5 mg/l, selen – 1 mg/l, kobalt – 1 mg/l, cynk – 5 mg/l, miedź – 1 mg/l oraz cyna – 2 mg/l.

Nie jest trudno policzyć, że firma chce pozwolenia na zrzucenie w ciągu roku do oczyszczalni w Antoniowie ponad tony węglowodorów ropopochodnych, po 351 kg baru i cynku, 140 kg cyny oraz po 70 kg selenu, kobaltu i miedzi. Co z tym zrobi oczyszczalnia w Antoniowie? Rozcieńczy i spuści do Jeziora Dużego? Chcę wierzyć, że nie.

Mowa jest tylko o jednej firmie i o substancjach szczególnie szkodliwych. Firm jest wiele, a sinice rozwijają się dzięki fosforowi, który nie jest substancją szczególnie szkodliwą. Czy wiemy ile fosforu wlewa się co dnia do zbiornika? Gdy przestanie się wlewać, to w krótkim czasie znikną sinice, bo bez fosforu żyć nie mogą. Jednoczesne wlewanie fosforu i oczyszczanie zbiornika to tylko nabijanie kabzy cwaniakom. (Pb)

Młodzieżowa Rada Gminy 2013-2015

Wybory 11 radnych, reprezentujących miejscowości gminy Turawa w Młodzieżowej Radzie Gminy Turawa V kadencji (lata 2013-2015) przeprowadzono w terminie 5-12 kwietnia w formie wewnętrznej. Do 5 kwietnia każdy kandydat na radnego zbierał podpisy pod swoją kandydaturą. Po weryfikacji autentyczności kart poparcia w dniu 5 kwietnia Komisja Skrutacyjna dla Wyborów do Młodzieżowej Rady Gminy pozytywnie zweryfikowała wszystkie zgłoszone kandydatury, tym samym w skład nowej rady weszło 11 radnych.

Radni w wyborach wewnętrznych w dniu 12 kwietnia wybrali spośród siebie prezydium rady. Nowy przewodniczący ma 30 dni od daty wyborów (ostateczny termin to 12 maja) na zwołanie sesji inauguracyjnej, podczas której w obecności osób zaproszonych (władze gminy, odchodzący radni, goście) nastąpi zaprzysiężenie rady, a w drugiej części spotkania pierwsza sesja rady, na której radni wstąpią do poszczególnych komisji tematycznych tj. ds. sportu, turystycznej, informatycznej i kulturalno-muzycznej.

W skład nowej rady wchodzi: Marlena Neumann, Kamil Neuman, Sabina Nowak, Wioletta Dorn, Justyna Tieleczek, Żaneta Nowak, Martina Nowak, Julia Czech, Florian Kasprzyk, Michał Budnik, Damian Sajak.

Prezydium MRGT tworzą: Wioletta Dorn (przewodnicząca rady), Sabina Nowak (I wi-

ceprzewodnicząca) oraz Michał Budnik (II wiceprzewodniczący).

Pozostałe funkcje pełnić będą: Justyna Tieleczek (skarbnik), Marlena Neumann (sekretarz), Denis Miron (zastępca sekretarza), Julia Czech (delegat rady), Żaneta Nowak (zastępca delegata), Sabina Nowak (koordynator komisji) oraz Kamil Neumann (przewodniczący komisji rewizyjnej).

Nowa rada realizować będzie przyjęty jeszcze przez poprzedników (MRGT IV kadencji) plan inicjatyw na 2013 rok, tj. m.in. organizację następujących imprez:

1. Rajd Rowerowy „Ani autem, ani na skuterze nie jest tak fajnie jak na rowerze”;
2. Turniej siatkówki;
3. Amatorskie Warsztaty Kulinarne „W dobrym Smaku”;
4. Wakacyjny Festyn Sportowy „Zawada Cup 2013” (turniej piłki nożnej i atrakcje festynowe);
5. Objazdowy Turniej Tenisa Stołowego „Ping Pong w Turawie 2013”
6. VIII edycja Otwartego Konkursu Piosenki „Nas Łączy Muzyka 2013”.

Nie zabraknie również innych, nowych propozycji.

Zainteresowani mogą kontaktować się z Przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej tel.: 504-251-946 lub Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Gminy Turawa V kadencji tel.: 783-197-416.

Sukcesy uczniów

Największy sukces uczniowie z gminy Turawa odnieśli w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym dla szkół podstawowych. I miejsce w finale zajął Krzysztof Farys z kl. VI PSP w Ligocie Turawskiej (uczeń pani Małgorzaty Matysek) a drugie Łukasz Simbiga z kl. V PSP w Osowcu (uczeń pani Renaty Curlok). Gmina Turawa to nie jest nawet 1 proc. województwa a jej uczniowie zajęli dwa najwyższe miejsca! To coś nadzwyczajnego.

Rewelacyjnie spisali się też uczniowie z gminy Turawa w Konkursie Języka Niemieckiego dla szkół podstawowych. Luiza Staś z kl. V PSP w Ligocie Turawskiej, uczennica pani Małgorzaty Kilian, zajęła II

miejsce w województwie. Laureatami byli też Krzysztof Farys (uczeń pani Małgorzaty Kilian) oraz Łukasz Młynek z Zawadzie, którego uczy niemieckiego pan Piotr Ebisch.

Także w Konkursie Języka Angielskiego dla szkół podstawowych gmina Turawa miała swego reprezentanta w finale wojewódzkim. Był nim Joseph Iglesias z kl. IV (!) w PSP w Osowcu, uczeń pani Katarzyny Panicz. Nie tylko uczestniczył w finale, ale został laureatem. Uczniom i ich nauczycielom należą się gratulacje. O gimnazjalistach w następnej „Beczce”, bo tu już zabrakło miejsca (obok, na stronie Łubnian też zabrakło).

„SCHODY – LUBDA”

Henryk Lubda

NOWE SIOŁKOWICE, ul. PIASKOWA 12

tel. 77 427-57-20

kom. 603-634-177

www.lubda.pl



OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz

Kup, ul. 1 Maja 1b

czynne 9.00-17.00

w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10

kom. 607 381 644

opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych

montaż i wyważanie

usługi wulkanizacyjne

oleje Castrol + wymiana

Krótko z gminy

- ❖ 108 km to dystans, który podczas wyścigu XVIII Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Wójta Gminy Chrzęstowice (28 kwietnia) będą musieli pokonać zawodnicy kategorii elita i orlik. Najkrótszy dystans – 27 km – będą mieć młodzicy, jeśli nie liczyć VIP-ów i młodzieży szkolnej (1 km).
- ❖ 8 kwietnia odbyły się eliminacje gminne Konkursu Poezji Niemieckiej „Jugend trägt Gedichte vor”. W kategorii szkół podstawowych najlepsi byli: 1. Paweł Baron (DK), 2. Marcin Niestony (Ch), 3) Piotr Brol (Ch), 4. Fabian Smykała (Ch), 5. Wiktoria Mientus (DK), 6. Wiktoria Jaksy (Daniec). W kategorii gimnazjum zwyciężyli: 1. Daniel Cichon, 2. Weronika Mularczyk, 3. Aleksandra Papkała i Artur Juraschek, 4. Agata Patota, 5. Jessica Salzburg. Wszyscy oni wezmą udział w kolejnym etapie konkursu.
- ❖ Dwie nowe ulice pojawią się w Lędzinach. Na sesję rady gminy w dniu 24 kwietnia przygotowano projekt uchwały o nadaniu im nazw Pogodna i Brzozowa. Nazwy zaopiniowało już pozytywnie zebranie wiejskie.

Sukcesy uczniów

Na listach finalistów w konkursach dla uczniów szkół podstawowych znaleźliśmy tylko jednego reprezentanta gminy Chrzęstowice. Jest to Michał Markowski z klasy VI z Dębskiej Kuźni, który uczestniczył w finale Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego. Nauczycielem Michała jest pan Maciej Tynior.

Trzy razy silniejsza była reprezentacja gminy Chrzęstowice w konkursach dla gimnazjalistów Gimnazjum w Dębskiej Kuźni). Do finału konkursu matematycznego zakwalifikowała się Aleksandra Dynowski z kl. III, której nauczycielkami są panie Justyna Zydorek i Bożena Koksa.

W finale Konkursu Polonistycznego wystąpiła Justyna Damastej z klasy III, której nauczycielką jest pani Jolanta Gawlyta a w finale Konkursu Języka Niemieckiego gminę Chrzęstowice reprezentował Jan Juraschek z kl. III, którego nauczycielką jest pani Anna Buhl.

Wszystkim uczniom i nauczycielom gratulujemy.

Mamy prośbę do urzędu

Urząd Gminy Chrzęstowice opublikował rozliczenie wydatków z funduszu sołeckiego w 2012 roku. Dokument ten ukazał się w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 25 stycznia 2013. Jako szanująca się redakcja „Beczka” nie wydzwaniamy w kółko po urzędach gmin, zwracając głowę urzędnikom. Telefon do urzędu gminy traktujemy niemal jako ostateczność. Po to nałożono na urzędy obowiązek prowadzenia internetowych Biuletynów Informacji Publicznej (BIP), by każdy zainteresowany mógł tam szukać informacji, zamiast zabierać urzędnikom czas.

Wielu ludzi ma jednak problem z odnajdywaniem informacji w internecie, bo przyzwyczajeni są do drukowanych gazet. Z myślą o nich staramy się przeglądać BIP-y i strony internetowe gmin, by znalezioną tam informację udostępnić drukiem tym, którzy tak wolą. Tak też zrobiliśmy z informacją o wydatkach z funduszu sołeckiego. Przekazaliśmy ją w „Beczce” z 30 stycznia.

Ponieważ w dokumencie nie było informacji o wydatkach sołectw Suchy Bór, Lędziny i Niwki, to wyraziliśmy w „Beczce” przypuszczenie, że te sołectwa w 2012 nie realizowały zadań z funduszu sołeckiego. To przypuszczenie okazało się błędne. Sołectwa realizowały, ale urząd gminy opublikował wadliwy dokument. To się zdarza i nie można mieć o to do urzędu pretensji.

W tydzień po ukazaniu się wspomnianej „Beczki” urząd dokonał poprawy dokumentu. W historii jego zmian pod datą 8 lutego zanotowano „Poprawiono błędnie wyświetlaną tabelę”. Chodzi o tę tabelę, na podstawie której pisaliśmy, że sołectwa Suchy Bór, Lędziny i Niwki nie realizowały zadań. Wszystko jest cały czas w porządku. Domyślam się, że urząd na podstawie „Beczki” zorientował się, że opublikowano wadliwy dokument, więc poprawił go.

Jeśli tak było, to urzędnik powinien był postać nam mejla z krótką informacją o tym, np. ze zdaniem: Proszę zapoznać się z poprawionym dokumentem. Taki mejl nic nie kosztuje a i praca żadna. My byśmy wtedy w następnej „Beczce” sprostowali wcześniejszą informację. Ale urząd nie dał

nam żadnego znaku, że poprawił wadliwy dokument. Ukazały się trzy kolejne wydania „Beczki” i przez przypadek dopiero teraz sam zorientowałem się, że ponad dwa miesiące temu urząd poprawił wadliwy dokument. O ten brak powiadomienia nas mogę chyba mieć pretensję. Tak się nie robi. Poprawienie błędu obejmuje także poinformowanie redakcji, którą się w błąd wprowadziło, po to żeby redakcja mogła z kolei poinformować prawidłowo swych czytelników. Apelujemy więc do Urzędu Gminy Chrzęstowice, by w przyszłości trzymać się tej zasady.

A dziś zamieszczamy informację o zadaniach zrealizowanych z funduszu sołeckiego w 2012 przez Suchy Bór, Lędziny i Niwki. Przepraszamy też czytelników, choć wina nie jest po stronie redakcji.

Lędziny

Utwardzono część ul. Kopernika w Lędzinach. Zadanie to wykonano w ramach remontu dróg gminnych za 53.321 zł. Z funduszu sołeckiego było w tej kwocie 11.503 zł. Wykonano też za 3.000 zł remont ogrodzenia przy świetlicy wiejskiej w Lędzinach. Łącznie z funduszu sołeckiego wydano 14.503 zł.

Niwki

Budowa oświetlenia w Niwkach przy ul. Wiejskiej, Słonecznej i Dębowej – realizacja etapami, zgodnie z projektem. Realizacja zadań pierwszego etapu kosztowała w 2012 roku 15.375 zł. W kwocie tej było 8.604 zł z funduszu sołeckiego.

Suchy Bór

Wymieniono drzwi wewnętrzne (wiatrolapy) w świetlicy wiejskiej w Suchym Borze – wykonano i zamontowano drewniane dwuskrzydłowe drzwi wewnętrzne. Kosztowało to 2996 zł. Ponadto dokonano modernizacji floty pojazdowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Suchym Borze. W ramach tego zadania wykonano m.in. naprawę lakierniczą, wymieniono szybę i inne naprawy w pojazdach OSP Suchy Bór. Zadanie kosztowało 17.941 zł, czyli łącznie z funduszu sołeckiego wydano 20.937 zł.

Piotr Badura



**PRACA
W HOLANDII**

45-040 OPOLE
Plac Kopernika nr 13

telefony:
77 474-68-08
77 474-89-26

www.worksupport.pl e-mail: opole@worksupport.pl

OFERUJEMY:

- LEGALNĄ PRACĘ
W HOLANDII
- WYSOKIE ZAROBKI
- UBEZPIECZENIE
- ZAKWATEROWANIE

Certyfikat nr 273

Instalacje
elektryczne



Alarmowe. TV SAT
Komputerowe
Odgromowe

tel. 77 46 95 088
tel.kom. 600 957 314



Tropem byłych Gescheftów

Tym razem Brynica – Gescheft Patrzków – jednej z rodziny „Strzelców”, zamieszkujących przy skrzyżowaniu obecnych ulic Powstańców Śląskich i 1 Maja, w naszym przypadku gospodarka, patrząc od Powstańców Śląskich w stronę 1 Maja, na rogu po lewej stronie. Mieszkali tam Józef i Joanna Patrzekowie oraz ich dzieci: Wincenty, Franciszka, Józef, Tomasz i Elżbieta.

Był koniec lat 20. Najstarszy, Wincenty wziął pożyczkę – kredyt na urządzenie jakiegoś warsztatu. Inflacja, krach gospodarczy i jak wielu jemu podobnych został bez grosza, a pożyczkę musiał spłacić. Przyszło sprzedać gospodarke – ojcowiznę, a roduśstwo samo musiało o siebie zadbać.

Józef ożenił się z Martą i zamieszkał u teściów. Marta pochodziła z Popielowa od Kleinertów, którzy mieli sklep tekstylny przy obecnej ul. Błonie. Elżbieta poszła do klasztoru, Franciszka została akuszerką, Wincenty wyjechał w głąb kraju, a Tomasz znalazł pracę w Opolu.

Marta chciała jednak mieć sklep, jak kiedyś było ustalone, w Brynicy, przy drodze głównej. Młodzi małżonkowie zebrali co mieli, rodzice pomogli i kupili działkę od Kurpierzów przy obecnej ul. Polnej. Z mozołem postawili w 1931 dom ze sklepem – Patrzek's Warenhaus (fot. 1). Można było w nim kupić wszystko:



MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka
46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax
77 421-22-05
telefon kom.
601 862-592

produkcja
i montaż

- ◆ schody kamienne wewnątrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

od artykułów spożywczych po petrol do lamp naftowych. Układało się, rodziły się dzieci.

Tymczasem Tomasz ciężko harował. Wpiew na rowerze, później na motorze dojeżdżał do Opoli, wcześniej rano zaczynał, wieczorem wracał. Jeszcze dziś wspomina właścicielka miejsca, p. Joanna, jak to wujek Tomasz opowiadał, że któregoś dnia wieczorem ocknął się na motorze na polu między Surowiną a Górką. Za nim rów, dalej droga, z której nie wiedział jak trafił na pole. Tak był zmęczony. W mieście rozwoził piwo browaru Haselbach (fot. 2 – w głębi wieża kościoła Piotra i Pawła).

Wojna w rodzinie nieźle namieszała, ale sklep przetrwał „wyzwolenie”. Jak mówi p. Joanna rodzina wyprowadziła się na ten czas dalej od centrum wsi a w sypialni na łóżku zostawiła naprędcę wyszykowaną, starannie rozłożoną polską flagę. No i dom się ostał.

Po wojnie Józef z Martą dalej prowadzili sklep, jak długo się dało, póki prywatna inicjatywa była tolerowana. Później sklep odnajmował GS (fot. 3). Dziś po sklepie nie ma śladu (fot. 4) oprócz starych fotografii.

Józef Moczek – świerkianin



Okrutny Baćka dręczy dzieci

W wiodących polskich mediach obowiązuje chyba jakiś tajny regulamin, zgodnie z którym o Białorusi trzeba obowiązkowo pisać źle i o wszystko obwiniać prezydenta Łukaszenkę, zwanego popularnie Baćką, czyli po polsku Ojcem, albo raczej Tatką. Kury się nie niosą – winien Baćka, Sierioża zapił i nie wstał rano do pracy – winien Baćka. To w pewnym sensie wygodne, bo przynajmniej z góry wiadomo, kto jest wszystkiemu winien.

„Beczka” nie należy do wiodących mediów i może pokazywać Białoruś (a także inne państwa) z prawdziwej, a nie czarno-propagandowej strony. Dziś więc znów też trochę o Białorusi, a ściślej o pracy dzieci.

Zacznę od ukazującego się na Białorusi tygodnika „Nasza Niwa”, którego redakcja zapewne rozchorowałaby się,

gdyby w jakimś numerze zabrakło krytyki Białorusi, a w szczególności krytyki Baćki. Białoruś to taka specyficzna „dyktatura”, w której swobodnie ukazują się liczne opozycyjne gazety. W tejsze „Naszej Niwie” jakiś czas temu ukazał się artykuł, krytykujący wykorzystywanie dzieci do pracy w polu.

Chodziło konkretnie o uczniów jednej z wiejskich szkół w powiecie bobrujskim, którzy w dniach nauki zbierali kartofle na kołchozowym polu. „Nasza Niwa” histeryzowała, że nie można marnować dni nauki na zbieranie kartofli a ponadto uczniowie nie są niewolnikami, którymi kołchoz może tętać brak rąk do pracy.

Szkoła tłumaczyła, że praca to też forma wychowania, a przepisy pozwalają przeznaczyć w ciągu roku do siedmiu dni nauki na zorganizowaną pracę uczniów, oczywiście z zastrzeżeniem, że chodzi o uczniów, którzy ukończyli 14 lat, muszą być bezpieczne warunki pracy etc. Szkoła podkreślała też, że wszyscy uczniowie mają w szkole przez cały rok darmowe obiady i jest tak m.in. dzięki kołchozowi, który nieodpłatnie przekazuje szkolnej kuchni żywność, a ponadto kołchoz płaci uczniom za pracę w polu i oni się cieszą, że mogą sobie trochę zarobić.

Wszystko to nie przekonało „Naszej Niwy”, która podnosiła, że konwencja genewska zabrania wykorzystywania pracy dzieci a ponadto na polu były dzieci, które nie miały 14 lat.

Teoretycznie mogło się zdarzyć, że uczeń poszedł do szkoły rok wcześniej i choć w jego klasie wszyscy mieli już po 14 lat, to on nie. Powinien w tej sytuacji na czas prac polowych zostać w szkole z jakąś młodszą klasą, ale nie zawsze ktoś tego dopilnuje, tym bardziej, że z zasady ta-

ki uczeń czułby się skrzywdzony, bo on woli ze swoją klasą zbierać kartofle.

„Nasza Niwa” zilustrowała artykuł zdjęciami. Jedno zamieszczam tutaj. Mam nadzieję, że po wydrukowaniu będzie widać na zdjęciu, że nie chodzi o małe dzieci, że zbierający kartofle dostali na tyle małe plastikowe wiaderka, by zachowany był przepis BHP, zabraniający nosić w tym wieku zbyt ciężkie rzeczy, ponadto nie jest to zbieranie kartofli, ale do zbieranie pozostałości, po wcześniejszym zbiorze mechanicznym, a więc więcej jest chodzenia, a mniej schylania się. Mam nadzieję, że będzie też można dostrzec, iż wszyscy zbierający mają na dłoniach rękawiczki ochronne, bo mógłby ktoś skaleczyć się i jeszcze by mu się ziemia dostała do rany.

Choć ochrona pracy była w kołchozie na najwyższym poziomie, to podejrzewam, że „Naszej Niwy” to i tak nie usatysfakcjonowało. Wiadomo, Białoruś to podła dyktatura, w której okrutny tyran Baćka, łamiąc konwencję genewską, wykorzystuje niewolniczą harówkę dzieci.

Gdyby chodziło tylko o jednostkowy fakt zbierania kartofli. Chodzi jednak o dużo większy problem. Białoruska organizacja młodzieżowa (BRSM), czyli oczko w głowie okrutnika Baćki, wystąpiła w grudniu z inicjatywą umożliwienia starszej młodzieży szkolnej (14-16 lat) pracy zarobkowej. Ci powyżej 16 lat nie mają na Białorusi problemów z pracą zarobkową, jeśli jej chcą.

BRSM uważa, że młodzież 14-16 lat jest wystarczająco dojrzała, by mogła zarobkowo wykonywać łatwiejsze prace, nawet na budowie. Może np. pomagać tapingarzowi przy tapetowaniu. Rozprowadzanie kleju pędzlem po tapecie nie jest tak ciężką pracą, że 14-latek nie może jej wykonywać. Może to robić, pomoże finansowo rodzinie a jeszcze i nauczy się tapetowania



BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO-MECHANIKA

SKLEP

46-081 DOBRZEŃ WIELKI UL. OPOLSKA 57 (koło TESCO)
TEL.KOM. 606-616-361 696-197-960 661-196-756
www.autoker.pl e-mail:autoker@wp.pl

W NASZEJ OFERCIE:

- ▶ Części i akcesoria samochodowe
- ▶ Materiały lakiernicze znanych marek
- ▶ Lakiery spray
- ▶ Oryginalne części Ford i Motorcraft
- ▶ Lakierowanie w profesjonalnej komorze lakierniczej
- ▶ Komputerowe dobieranie kolorów
- ▶ Drobne naprawy mechaniczne
- ▶ Profesjonalne naciąganie samochodów powypadkowych na ramie naprawczej
- ▶ Renowacja pojazdów zabytkowych
- ▶ Wyceny i kosztorysy
- ▶ Rozliczenia bezgotówkowe z firmami ubezpieczeniowymi
- ▶ Samochody zastępcze
- ▶ Odnawianie starych powłok lakierniczych

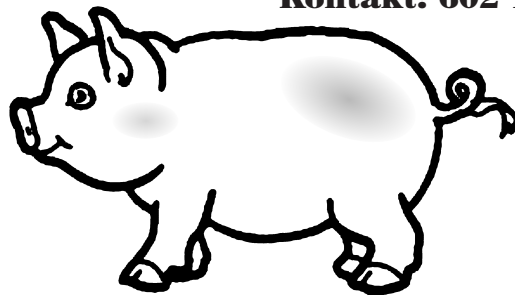
Zapraszamy do odwiedzenia nas na naszej stronie www.autoker.pl



**Sprzedam lub wydzierżawię
funkcjonującą ubojnię, dom,
3 sklepy. Ubój 5000 szt./rok.**

Zakład posiada uprawnienia Unijne.

**Kontakt: 602 173 104
lub**



**Nawiążę współpracę na dostawę
tuczników do Zakładu Masarskiego.**

Kontakt: 602 173 104



Zapraszamy:

- ▶ DOBRZEŃ WIELKI, ul. Opolska 16
- ▶ CHRÓŚCICE, ul. Powstańców 23
- ▶ BRZEG, ul. Ciepłownicza 4
- ▶ PRZYSIECZ, ul. Opolska 2A

www.tadej.pl

poczta@tadej.pl

Doradztwo, wyceny, sprzedaż i dostawa!

- ▶ cegły
- ▶ silikaty
- ▶ gazobeton
- ▶ stropy
- ▶ bloczki fundamentowe
- ▶ dachówki
- ▶ okna dachowe
- ▶ papy, lepiki
- ▶ kominy
- ▶ styropian
- ▶ wełna szklana
- ▶ płyty gipsowe
- ▶ farby
- ▶ przewody elektryczne
- ▶ drzwi
- ▶ narzędzia, wiertła
- ▶ wkręty, gwoździe
- ▶ i wiele innych...

Na Budowę i Do Remontu!



GDY LICZYSZ NA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE
CENY!

46-081 **DOBRZEŃ WIELKI**
ul. Opolska 16
tel./fax +77/40 32 720

46-080 **CHRÓŚCICE**
ul. Powstańców 23
tel./fax +77/40 32 475

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 7⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰

Transport
z rozładunkiem HDS
(w sprzyjających warunkach
nawet szybciej)

w 24h

i później np. sam wytapetuje rodzicom mieszkanie.

Na tak przerażający wyzysk dzieciaków oburzyły się nawet polskie media. Portal Kresy24.pl w artykule „BSRM chce zalegalizować pracę dzieci” oskarżył Białoruś, że „rozpaczliwie poszukuje rąk do pracy” i nie cofa się nawet przed zapędzeniem do pracy dzieci.

Prawda jest taka, że na Białorusi wierzą w zasadę, że dobrobyt bierze się z pracy i im więcej ludzi pracuje, tym większy dostatek. Dlatego aktywizują tam zawodowo emerytów, inwalidów a także starszą młodzież. U nas obowiązuje zasada, że dostatek jest z nieróbstwa i kredytów.

Najgorszą rzeczą Białoruś dopiero jednak planuje. Państwo zapewnia tam dzieciom letni wypoczynek. Często praktycznie za darmo, ale tylko tym do 15 lat. A co ze starszymi? Rodzice nie zawsze mają pieniądze, by zapłacić za letni obóz wypoczynkowy, więc różnie bywa z młodymi podczas wakacji. Jeden sobie znajduje pracę, inny jakoś się nie kwapi.

Państwo chce więc tym 16-18 lat zaproponować letnie obozy pracy i wypoczynku. Jeśli rodzice poproszą o skierowanie dziecka na taki obóz, to nie muszą płacić, bo młody sam na to zarobi, a jeszcze przywiezie sobie z obozu trochę pieniędzy. Na obozie pracy i wypoczynku młodzi rano pracowaliby np. w polu a po

Białoruś

BSRM chce zalegalizować pracę dzieci

6 grudnia 2012 11:37



południu mieliby zorganizowany wypoczynek pod okiem fachowych pedagogów i trenerów.

Według naszych mediów to już niemal zbrodnia. W „Rzeczpospolitej” z 26 lutego Andrzej Pisalnik napisał o „obozach pracy dla młodzieży”. W tekście była wprawdzie wzmianka, że także wypoczynku, ale w mediach elektronicznych kolportowano już „obozы pracy”. Okrutny Baćka zamyka młodzież w obozach pracy. Może trzeba zaatakować zbrojnie Białoruś, by wreszcie obalić tę straszliwą tyranję!

Piotr Badura

Pozytywiści

Na klepce 1 informujemy o nominowaniu przez Fundację Wokulski do tytułu „Pozytywista Roku” Jolanty Begińskiej i Piotra Panczeńskiego, którym zdarzało się publikować w „Beczce” swe teksty. Tutaj dodajemy jeszcze, że misją tej fundacji jest promocja przedsiębiorczości, wspieranie walki z bezrobociem oraz pomnażanie pomyslności i dobrobytu obywateli.

Czym Fundacja Wokulski uzasadniła nominację Jolanty Begińskiej i Piotra Panczeńskiego, dowiedzieliśmy się z jej strony internetowej. Przeczytaliśmy tam:

Jolanta Begińska – za wybitne zasługi w działalności edukacyjnej; przedsiębiorczość i angażowanie się w projekty prorozwojowe młodzieży w województwie opolskim; propagowanie piękna poprawnej polszczyzny, piękna i odrębności kultury śląskiej oraz krzewienie kultury słowa wśród młodzieży.

Piotr Panczeński – za odważne występowanie w obronie interesów opolskiego kupiectwa i wspieranie rozwoju lokalnych firm handlowych z sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Opolu.

Ponieważ artykuły Piotra Panczeńskiego ukazywały się w „Beczce” dość dawno temu, więc na koniec przypominamy jeszcze, że artykuły te były poświęcone właśnie obronie kupiectwa (małych i średnich sklepów).

Dwyrka do Wichtorzinej łałby

Wiycie, myślołch, ize trocha łoddychna, bo sie coś cieplej zrobiło, alech źle myśloł. Bo jak je fajnoł pogoda, to zarols sie jakoł robota nasykuje. Jak nie w doma, to u kogoś. A jescyk jak jedyn umiy leda co zrobić, to dopiyo. No, w doma prawie takej richtig pilnej roboty niy miol, boch tyńskyrołk płoty i fortki pośtrajchowol. Hejdla mie cansto namotwiła, zebych zrobiol płoty drocianne, bo duzej wytrzymio.

– Wiys co? – padołch jej jedyn rołz. – A skond wejźniymy piniondze na te drocianne płoty?

Wiyncej mi to ty nie spomniła! Ja, coch to boł padol? Ize łoddychna trocha... Yno to prawie nigdy nie je tak, jak joł sie myśła. I dobrzech cuł.

Przedwcory po potejdnii Wichtora przišli na prześpiegi, bo cołki cas mie wypytwali, co bana robiol, jak sie łosciepli.

– Wierza mołs kans roboty tera z lata, co?

– Skond! – wyrancyła mie Hejdla. – Paul w tany roku dośc popoprawiol, pomalowoł, to tera mu sie be studzić.

– No, po prołwdzie, to ja, ale nigdy nie je tak, zebych niy miol co robić. Stare drzewo trzeba poprzenosić pod ściana, bo jak sie nowe prziwiezie, musi miejć wiyncej przeciogny we sople.

– Ja, ale jak sie w to łoba domy, to za dwie godziny bamy gotowi – Hejdla sie zrobiła bardzo robotnoł we chopskich robotach.

– Ty mołs robotnoł kobyta, Paulu, insi chopi takich nie majo. Porzond, co kobyta ani drzewa do pieca nie prziniejsie – joł cuł, ize Wichtora bano czegoś potrzebować, alech to nic nie pytoł. Trocha my jescyk pochatali to zimie, to ty chto umar, i Wichtora sie do dom pobrali. Wcora przišli rano, kole dziewiontej.

– Ło tes to fajny dziyń! Niech bandzie pokwalony... Fajnisty dziyń na jakoł robota... Cos planujes, Paulu? Wierza becie te

drzewo ze Hejdlo przekłodać?! Joł by wo pomogła.

– Wichtora! – Hejdla sie zadziwiła. – Na le wy no nie becie pomołgać! My sami drzewo poprzekłodomy. Ale nie dzisiej, boch pranyi nasykowała, a bana musiała skrobić. Jak be tak fajnie, to mi wszystko uschnie i za biglowaniy sie wezna.

Joł juz boł cicho, bo coch miol kobyicie padać? A Wichtora jus sie tak krańciyli, izech wiejdzioł, co be dalej.

– Wiys, Paulu, jak ty niy mołs co robić, to mozno byś mog dwyrka do mojej łałby naprawić?! Przi nich nie be kans roboty i nie so taky ciynsky... – Wichtora drekt śpiywali.

– Na toć! A cos by robiol przi praniu!? – moja kobyta wierza sie mie chciała s chałpy pozbyć.

– Ja Paulu? Przidzies? – somsiadka byli, jak to padajo, uradowani jak wrobel, co gońsiona chyciol. – Tos kiedy przidzies?

– Jak nasykuja nołrzyndziy – padołch i wylotz zejch na dwor. I richtig, tak słonecko grzoło, yno wiater boł zimny. Toch wlotz nazoł do dom coś cieplejszego łoblyc.

– Tos Paulu, ceko... – Wichtora sie sy mno we siyni minoni. – Z Ponbocky...

Drzwicki do Wichtorzinej łałby miały rostomajtne fejlery: jedna deska była nadłomanol, dwie piyrse były nadgnite łod spodku, ryglik łosklekotany no i cołky musiały być pośtrajchowane.

– Wichtora, mołcie zilonol farba? Jak drzwicki naprawia, bana jy musiol pośtrajchować, bo to be gupie wyglondać!

– Wszystko mo, Pauliku. I deskich dobre snołdła taky niedugy, i blank nowy ryglik lezoł we sople. Joł wiejdziała, ize ty mi to zrobis! – Wichtora prawie ize skolkali ze radości.

Toch sie wzion do roboty. Nołpwej zejch drzwicki sjon ze zołwiasow i ustawiol na koziołkach. Potyn zejch potogłondoł Wichto-

rzine deski. Wybrołch trzi. Wtedy wylejżli ze siyni Wichtora.

– Paulu, trocha wiater wieje, nie chciol byś cieplego teju?

– Na, jak mołcie zrobiony...

Prziniol mi srogoł siolla blimchijnteju i postawiyli na ławce w łałbie. A joł łodbijol, przicinol, przibijol. Łykna tego teju, bo mi w gołrzdzielu zaschło. Piernika! Aze mi gamba wykrziwiyoł! Wichtora wlotli do teju wierza kwarta jejich krojtersnapsu! To bylo blank unferhof! W momyncie mi sie zrobiło gorko.

– Jako ci Paulu idzie robota? – Wichtora stanoni we dwyrzach.

– Wichtora! Na drugi rołz mi powiyccie, ize mi coś chcecie do teju wlotć, bo bych sie boł udołwioł!

– Nie gołdej! Ciebie to zawse smakowalo! Ale sie nie gorsys?!

– No ni! Ale to nie bylo potrzebne.

– Było! Było! Tera ci sie be lepej robić. A farba śmierdzi, to ci tak nie zaskodzi. Potyn ci worzł przigrzeja, bandzies jołd?

– Toć – i dołch sie do śtrajchowaniol. Prawiech końcoł te nowe deski malować, jak przisła Hejdla.

– Nie przidzies na łobiołd? Juz je po dwanołstej! Joł ajerkuchow napiekła. Wichtora, przed wołs tez styknie, mołcie capsa na niy?

– Frajlich, yno joł sa łobiecała Paulowi ugrzonego worztu – Wichtora byli w druku.

– Smolcie worzł. Domy sie we ajerkuchy! I Hejdla sjona s kota kosyk i włazi rajn.

– Nale ty tu mołs te ajerkuchy?! – to sie Wichtorzi podolbało.

Wlejżli my rajn, Hejdla drapko łozłozyla talyrze i wyjona ze foliej blank gorky ajerkuchy. Te były smacne, a nołbarzej jy Wichtora kwotłyli. I tak skuli drzwickow do Wichtorzinej łałby zjejdli my łobiołd u nich. Potyn my wypiyli kafej i kole scwołrtej dopiyo my ze Hejdlo do dom ściongli. Byle Wichtora byli cułridyn. **Was Paul**

TRATTORIA • PIZZERIA • RISTORANTE

Restauracja „Da Enzo”

MURÓW

ul. Wolności 17b

telefon

77 421-41-70



- ♦ organizujemy wesela, komunie, urodziny, bankiety, konferencje i inne imprezy okolicznościowe w salach nawet do 140 miejsc,
- ♦ wesela już od 130 zł za osobę,
- ♦ oferujemy też 9 komfortowych, 2-osobowych pokoi z łazienkami i oraz salę konferencyjną z możliwością wideokonferencji.

Nowy kącik winny oferuje ponad 40 rodzajów win z całej Italii

Jedyny na Opolszczyźnie

specjalny piec do wypiekania pizzy, opalany drewnem, gwarantuje gościom niezapomniane wrażenia smakowe.



Szef Vincenzo Viola jest rodowitym Włochem z Pizy (Toskania). Daje to gwarancję oryginalnej kuchni włoskiej, wzbogaconej doświadczeniem 25 lat prowadzenia restauracji w Niemczech oraz 14 lat takiej działalności w Polsce.

Zapraszamy także do naszych dwóch opolskich pizzerii:
w Galerii Opolanin – Tesco przy pl. Teatralnym, tel. 77 453-18-33
i ul. Sosnkowskiego, tel. 77 457-98-46



Opole, ul. Budowlanych 6
(100 metrów od OBI)
tel. 77-45-31-531



www.motosport.com.pl



Autoryzowany dealer i serwis:



XX Śląskie Śpiewanie

19 kwietnia w Lubniańskim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje rejonowe XX Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. Prof. Adolfa Dygacza. Wzięło w nich udział 21 zespołów i solistów. Wszystkie zespoły wraz z solistami liczyły łącznie 130 wykonawców.

Jury pracowało w składzie: Janina Dygacz, Marek Piotrowski oraz Dariusz Kownacki. Ocenili ono wykonawców, biorąc pod uwagę dobór repertuaru, zachowanie cech gwarowych, walory wokalne, akompaniament i ogólny wyraz artystyczny.

Do udziału w konkursie finałowym, który odbędzie się w Piekarach Śląskich, zakwalifikowali się następujący wykonawcy:

- zespół wokalny „Nutki z Brzezia” z Publicznego Przedszkola w Brzezii
- solistka Gabriela Moczko z Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzemiu Wielkim
- zespół wokalny „Musica Viva” z Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Białymostku
- zespół wokalny „Opolskie Dziołchy” z Domu Kultury w Ozimku
- zespół wokalny „Gagatki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzemiu Wielkim
- zespół wokalny „Kupskie Echo” z Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzemiu Wielkim
- zespół wokalny „Ligockie Wrzosek” z Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie

Na zdjęciach po prawej stronie: „Kupskie Echo” (górne) i „Nutki z Brzezia” (dolne). Na zdjęciach u dołu, od lewej: „Gagatki”, „Musica Viva” oraz Gabriela Moczko. (UGŁ)



Manowce

Już był w ogródku, już witał się z gąską, kiedy skok robiąc wpadł w „Beczkę”. O kim to? Może o Krzysiu Zyziku i „nto”. Już wierzyłem, że władza odcięła „nto” od koryta i dlatego piszą tam teraz o władzy krytycznie, ale chyba chłopcy przeszarżowali. W „nto” z 6-7 kwietnia Krzys sugeruje, że władza obraziła się na „nto” za krytyczne publikacje i odcięła redakcję od konfitur. Krzys żartuje nawet, proponując władzy piosenkę, na melodię „Te opolskie dziolchy”. Piosenkę ma wykonywać opolski lud a kończy się ona słowami: „Najedzcie się szczawiu – może zmadrzejecie / Zanim naszą władzę znów skrytykujecie / Szala la, sza la la – refren z grubej rury: / Tylko grzeczne media jedzą konfitury”.

Krzys chyba przegiął. Gdyby władza rzeczywiście odcięła „nto” od koryta, to kombinowałby on teraz, jak przetrwać, i wcale nie byłoby mu do śmiechu. To wygląda na ściemę. Sprzedaż „nto” od lat spada na teb, na szyję. Dziś nie sprzedaje się nawet połowa tego, co 10 lat temu. Władza o tym wie. Gazeta, którą czyta coraz mniej ludzi, jest władzy niepotrzebna. Brałbym pod uwagę wariant, że w myśl jakiejś tajnej umowy z władzą „nto” na jakiś czas zrobi się „krytyczna i bojowa”, a gdy tylko odzyska czytelników, znów będzie gorliwie wspierać władzę. W „bojowym okresie” władze oficjalnie odetną „nto” od koryta, ale z boku, cichcem będą rzucać ochłapy. Zgadłem Krzysiu?

„Dzieciaki pokochały jabłka” cieszy się już w tytule Mirelka Mazurkiewicz w „nto” z 28 marca. Podobno mądra Bruksela zauważyła, że ciemny lud pozwala dzieciom

napychać się chipsami, batonikami etc. Mirelka pisze, że Bruksela „uderzyła na alarm, gdy okazało się, że coraz więcej dzieci cierpi z powodu nadwagi lub otyłości”. Szybko wdrożono program „Owoce w szkole” i dzieci poznały smak jabłek. Teraz same się o nie upominają.

O dzięki Ci Brukselo! Co byśmy bez Ciebie zrobili! Zginęlibyśmy marnie, nie wiedząc jak zdrowe i smaczne są jabłuszka. Ale co to? Sprawdzam na stronie FAO spożycie jabłek w Polsce i okazuje się, że w 1982 było to 25,6 kg rocznie na głowę a teraz jest 19,7 kg. Jak to możliwe, że bez specjalnego programu Brukseli w 1982 ludzie w Polsce jedli jabłka? To niemożliwe! FAO kłamie!

Już wiadomo, kiedy Europa wyjdzie z kryzysu. W „nto” z 5 kwietnia Boguś Mrukot w felietonie „Rząd rażony prądem” pisze, że nowe bloki Elektrowni Opole dziś nie są koniecznością, ale budowa trwałaby minimum 5-6 lat, a wtedy w Europie będzie już po kryzysie i prądu trzeba będzie dużo. Boguś uważa nawet, że będzie wtedy „blisko szczytu na krzywej wzrostu”. Czyżby Krzys Zyzik kupił Bogusiowi różowe okulary? W każdym razie cieszę się, że ktoś jest tak pełen optymizmu.

W odróżnieniu od Bogusia jakaś niezna mi Joasia Kręglewska (chyba materiał z centrali) wykazuje poczucie realizmu. W tekście „Żyję jak chcę, jem, co wygrzebię” reklamuje żywienie się jedzeniem wygrzebywanym ze śmietników. Jest więc większą realistką niż poseł Stefan Szczawian Niesiołowski.

Aby czytelników zachęcić do takiej diety Joasia informuje, że żywienie się jedzeniem śmietnikowym to freeganizm, czyli nie

jakaś polska ciemnota, ale miły powiew Zachodu, który zawsze jest do przodu.

Jeszcze większą zachętą do freeganizmu ma być wielkie zdjęcie Agaty Wilkowskiej, polskiej freeganki, z wykształcenia historyka sztuki. Agatka to urodziwa blondynka z tak mocno wyeksponowanymi na zdjęciu elementami kobiecej urody, że nie jeden mężczyzna po lekturze poszedłby z Agatką grzebać w śmietniku.

Najbardziej jednak Agatka ujęła mnie opowieścią, że lubi pogrzebać w śmietnikach niemieckich, holenderskich, skandynewskich czy dalekich hiszpańskich. Co kraj, to inne śmieci i inna dieta. Super materiały przysyła „nto” centrala. Takie realistyczno-perspektywiczne.

„Spalając butelki plastikowe w piecu, trujemy siebie i sąsiadów, wdychając całą tablicę Mendelejewa” – pisze Mirosław Draggon w artykule „Plastik w piecu truje bardziej niż fabryka” („nto” z 28 marca). Miruś plecie trzy po trzy. W plastiku PET, z którego robi się butelki, nie ma żadnej „tablicy Mendelejewa”. Tylko węgiel, tlen i wodór. To już więcej z „tablicy Mendelejewa” jest w węglu opałowym, drewnie czy oleju.

Odpadowe plastiki spala się przecież w piecach np. cementowni. Pisanie, że z ich spalania powstają jakieś trucizny, rodzi tylko późniejsze kłopoty z budową spalarni, bo okoliczna ludność protestuje. Spalanie plastików w domowych piecach jest groźne, bo nie spalają się one do końca i trujące są właśnie te „dymy” niecałkowitego spalania. Aby plastik spalił się całkowicie, potrzebna jest wysoka temperatura pieca przemysłowego. I to trzeba ludziom tłumaczyć, by wiedzieli, że palić plastików w domowym piecu nie wolno, ale gdy rzucają je do mocno rozpalonego pieca, to mniej trują.

Dyl Sowizdrzał (vel Till Eulenspiegel)

Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESELY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,



NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Trzy sale w trzech stylach:

śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc



Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

www.kuchniaslaska.opole.pl

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szaszłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokietem, bigos, chleb.

Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.

PARTNER ADAC
CENTRUM 24 h 665-333-777

AUTO CZOK

Bernard CZOK
46-022 KĘPA, k. Opola
ul. Wróbleńska 17b

Tel./fax 77 456-86-58

- Blacharstwo, lakiernictwo
- Mechanika pojazdowa
- Wynajem samochodów
- Parking strzeżony 24 h
tel.kom. 602 369 462
(alarmowy - 24 h)

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(osobowe, dostawcze, ciężarowe i autobusy)

- dla klientów ASISSTANCE holowanie gratis
- holujemy też ciągniki rolnicze, wózki widłowe itp.

**Wynajem samochodów osobowych i busów
dla osób pracujących za granicą i firm.**



PORTAL

TECHNIKA GRZEWCZA



Czarnowąsy
ul. Jagiełły 39 a
tel.: 77/469 14 61

www.portal-technika.pl

★ Metal-MR
Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY * OGRODZENIA * BALUSTRADY
* STAL NIERDZEWNA
KOMPLEKSOWO - MUROWANIE, MONTAŻ

46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14
tel./fax +48/77 46-96-368 kom. +48/ 606 935 243
e-mail: poczta@metal-mr.pl www.metal-mr.pl



Maria Stabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

**oferujemy bogaty wybór artykułów
metalowych, budowlanych i sanitarnych**

Gwarantujemy:

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

**Firmom oferujemy rzetelną
współpracę i upusty cenowe**

**Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30**

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

POLECAMY:

- * projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- * roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- * roboty ogólnobudowlane
- * roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- * doradztwo i nadzór

46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21
tel./fax 77 421-57-08, 602-360-980

Nigeria w kosmosie

W kosmosie pracują dziś cztery nigeryjskie satelity. Pierwszy, to wyniesiony jeszcze w 2003 NigeriaSat-1. Robi on zdjęcia satelitarne pomocne m.in. w rozwiązywaniu problemów klęsk żywiołowych (np. wielka powódź w Nowym Orleanie) i innych katastrof (np. uchodźcy w Darfurze).

Od sierpnia 2011 pracuje NigeriaSat-2, także satelita obserwacyjny, ale z lepszymi kamerami. Monitoruje on zasoby wodne, ocenia stan upraw rolnych i pomaga optymalizować nawożenie. Robi też analizy obszarów zurbanizowanych na potrzeby planowania ich rozwoju. NigeriaSat-2 został skonstruowany przez nigeryjskich inżynierów (z pomocą zewnętrzną).

Trzeci – NigeriaSat-X, wystrzelony razem z NigeriaSat-2, też powstał z dużym udziałem nigeryjskich inżynierów. Czwarty, to działający od grudnia 2011 satelita telekomunikacyjny NigComSat-1R (ponad 5 ton wagi i 15 lat planowanej pracy).

Studia z komunikacji satelitarnej, meteorologii satelitarnej, teledetekcji/systemu informacji geograficznej (GIS) oraz innych kosmicznych kierunków prowadzi Obafemi Awolowo University (jeden z czołowych uniwersytetów Nigerii). Kształcą się tam nie tylko Nigeryjczycy, ale też studenci z innych krajów Afryki.

Czy wiesz, że...

Najdłuższy na świecie sznur pereł można od kilku tygodni oglądać na wystawie biżuterii w japońskim mieście Osaka. Ma on 222 metry długości. Wszystkich pereł jest w nim ok. 28 tys. Ważą łącznie ok. 20 kg.

Ten rekordowy sznur pereł wpisano już do Księgi Rekordów Guinnessa. Jego twórcy zapewniają, że wszystkie perełki przekazali im nieodpłatnie mieszkańcy Osaki i odwiedzający miasto turyści. Zbieranie pereł i tworzenie „naszyjnika” trwało trzy miesiące. Nie zostanie on sprzedany, choć zainteresowani kupnem byli.

Perełki tworzące rekordowy sznur mają średnicę od 7,5 do 8,5 mm. Tej wielkości perełki morskie (droższe od słodkowodnych) bywają w cenie kilku złotych za sztukę. Ofiarowanie „dla chwały miasta” jednej takiej perełki nie jest więc prezentem ponad możliwości zwykłego człowieka. Osaka ma blisko 3 mln mieszkańców i wystarczyło, by co setny ofiarował jedną perełkę.

Gdyby Opole chciało pobić rekord Osaki, to co czwarty mieszkaniec musiałby ofiarować na ten cel jedną perełkę. Mógłby potem ten sznur pereł wisieć jako atrakcja turystyczna w ratuszu razem z certyfikatem Księgi Rekordów Guinnessa.

Nasz adres: Redakcja „BECZKI”
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47
46-024 Łubniany
tel. 606 977 733

e-mail: beczka@ceti.com.pl

Wydawca: PIOTR BADURA

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelny – PIOTR BADURA
(telefon kom. 606 977 733)

Informatory gminne (miejskie):

Łubniany – ROZWITA PIERZYNA

Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC
(telefon kom. 696 736 688)

Popielów, Turawa, Chrzastowice,
Dobrzeń Wielki – zespół

Nakład: 2100 egz.

Dział kolportażu: 602 689 112

Przygotowanie do druku: www.color.media.pl

Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Uwaga: Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów własnych „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

Pismo Związku Ślązaków

ISSN 1426-8329

KRZYŻÓWKA klubowa

POZIOMO: 1.wróżyła w Delfach, 4.lubi kąpiel w przerebli, 8.milczący metal, 9.drzwiczki w płocie, 10.ma czekać latka, 11.obieżyświat, włóczęga, 12.między Saturnem a Neptunem, 13.np. ursus, zeter, 15.różowoczerwony z fioletowym odcieniem, 18.forma, sylwetka, 21.drewno pod paznokciem, 23.zespół muzyczny z myszką, 24.filcowy pantofel, 26.jej nić prowadzi do wyjścia, 29.los Austrii w 1938, 32.z szablą na koniu, 33.zniżka, opust, 34.kurza przy oku, 35.celowe ubliżenie, zniewaga, 36.zuch lub motocykl, 37.ministerstwo, zwłaszcza gdy go nie ma, 38.barwnik z mątwy.

PIONOWO: 1.spec od trzecich zębów, 2.np. Kon-Tiki, 3.wierzch szosy, 4.kamień na posągi, 5.pełna płaszczy i kurtek, 6.obraz z kolorowych kamyków, 7.nawóz z resztek roślin, 14.skąpiec, 16.ze złotem i kadzidłem, 17.leń, waikoń, 19.pamiątka po złotym rogu, 20.na paszę, nawóz lub ozdoby, 22.kawon, 25.zagęszcza zupę, 26.niechęć, 27.bukieciarstwo z Kraju Kwitnącej Wiśni, 28.silnik syreny, trabanta, 29.wełna z królika, 30.komputer przenośny, 31.kieruje wsią.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:

POZIOMO: putto, sejf, rzęch, orbita, malec, móżól, tabu, tandeta, skazany, kwatery, obelisk, okolica, waśniak, otoczek, pitawał, baca, sługa, miecz, tapeta, nieuk, atut, zjawia.

PIONOWO: półmetek, teflon, osocze, sobota, framuga, rędzina, Chalupy, detal, kobra, neska, wakat, racja, linia, kolczuga, okostna, odludek, zębatka, petent, Tomasz, wiecha.

